

I-Majowe pochody manifestacją jedności Polaków i więzi narodu z partią

Obchody Święta Pracy w Wielkopolsce

Pierwszomajowe Święto obchodzili Wielkopolanie w poczuciu dobrze wypełnianych na co dzień obowiązków zawodowych i społecznych. W takiej też atmosferze przebiegały 1-majowe pochody, których głównym akcentem stała się manifestacja jedności społeczeństwa z partią, wyrażanie niezłomnej woli tworzenia lepszej przyszłości i życia w pokoju, zapewniającego ludziom sprawiedliwość i poczucie bezpieczeństwa.



Na zdjęciu: czoło pierwszomajowego pochodu w Poznaniu.

Fot. — R. Królik

POZNAŃSKIE

Wielką manifestacją jedności wszystkich ludzi pracy stał się pierwszomajowy pochód, który wczoraj przeszedł ulicą Czerwonej Armii w Poznaniu. Skupił około 150 000 poznańców. Szczególnie wiele zobaczyć można było młodzieży. Zjawili się też całe rodziny, by dać wyraz swojej dumie z osiągniętego wspólnie dorobku, potwierdzić wolę tworzenia jeszcze lepszej przyszłości. Do wiodliwych tego dnia hasła wyróżniające się nad tłumami zebrań. Byli wśród nich także liczni reprezentanci wojska i milicji.

Godzina 9.50 — rusza pierwszomajowy pochód. Poprzedza go Reprezentacyjna Orkiestra Wojsk Lotniczych. Czołową kolumnę pochodu zatrzymuje się przed trybuną honorową na przeciw pomnika Adama Mickiewicza. Wszyscy z uwagą słuchają przemówienia radiowego I sekretarza KC PZPR — Edwarda Gierka podczas mani-

festacji w Warszawie. Wśród oklasków — na trybunie zajmują następnie miejsca członkowie Honorowego Komitetu Obchodów Święta Pracy, gospodarze województwa z I sekretarzem KW PZPR — Jerzym Zasada, przedstawiciele stronnictw politycznych, posłowie na Sejm, przedstawiciele WK FJN i WRZZ; jest także minister pełnomocny, konsul generalny ZSRR w Poznaniu — Nikołaj Gusjew. Są zasłużeni weterani ruchu robotniczego, kombatanckie, przedstawiciele organizacji społecznych i młodzieżowych, świata nauki i kultury.

Przed trybuną ustawiają się poczty sztandarowe. Rusza pochód. Na czele maszeruje młodzież. Nad jej kolumną powiewa las białoczerwonych i czerwonych szturmówek. W rękach dziewcząt — kwiaty.

Świąteczną manifestację kontynuują z kolei dwie kolumny, nadchodzące od strony ronda Kopernika. To załoga „Cegielskiego” i obok — reprezentanci robotniczej Wil-
Dokończenie ze str. 3

Na jej czele przedstawiciele 11-tysięcznej załogi poznańskie go Węzła PKP. Mają wiele powodów do satysfakcji — przekraczanie zadania przewoźne, usprawnianie obsługi ruchu pasażerskiego. Obok maszerują „cegielszczacy”. Wśród szturmówek, kwiatów, plastycznych dekoracji. Na jednym z transparentów napis: „Niech co polskie, znaczy doskonale”. Hasło to załoga stara się zamieniać w czyn, czego dowodem coraz wyższa jakość lokomotyw, silników i obrabiarek ze znakiem HCP; przybawa eksportowych zamówień. Kroczą ludzie dobrej roboty, wybitni przodownicy pracy socjalistycznej — przez megafony co chwila padają ich nazwiska.

Do trybuny zbliżają się przedstawiciele Zakładów Na prawczych Taboru Kolejowego, kontynuujących robotnicze tradycje Wil-
Dokończenie ze str. 3

W Warszawie i w kraju

Satysfakcja z wszechstronnego dorobku Ojczyzny i z jej pozycji w świecie, świadomość kontynuacji najsłabszych tradycji patriotycznych i robotniczych, poczucie bezpieczeństwa, wynikające z przynależności do światowej wspólnoty sił socjalizmu, postępu i pokoju — to myśli i uczucia, które manifestowała cała Polska w pochodach pierwszomajowych.

35 pierwszomajowych dni w ludowej Polsce — to symbol 35 lat pracy ludzi dla ludzi. Pochwała tej pracy, rzetelnej i rozumnej, integrującej społeczeństwo wokół programu PZPR, pracy kształtującej człowieka i naród — była dominującym akcentem tegorocznego święta 1 Maja w naszym kraju.

**PRZEMÓWIENIE
I SEKRETARZA KC PZPR
E. GIERKA
ZAMIESZCZAMY NA STR. 2.**

Miejscem pierwszomajowej manifestacji mieszkańców stolicy była — jak zawsze — ul. Marszałkowska, przestrojona tysiącami czerwonych i białoczerwonych flag. Trybuna honorowa — przy Placu Defilad; w tle — na frontonie Pałacu Kultury i Nauki — biały orzeł. Przed godz. 10 u zbiegu ulic Marszałkowskiej i Świętokrzyskiej stanęły poczty sztandarowe centralnych i warszawskich władz partyjnych, stronnictw politycznych, organizacji społecznych. Wraz z reprezentantami wszystkich środowisk społecznych i zawodowych stolicy na rozpoczęcie manifesta-



Uczestnicy 1-Majowego pochodu w Warszawie wręczali kwiaty I sekretarzowi KC PZPR — E. Gierkowi.

CAF — fot. Matuszewski

cji oczekiwali przywódcy partii i państwa z I sekretarzem KC PZPR — Edwardem Gierkiem.

Przy wtórce dźwięków „Warszawianki” szeregi manifestujących ruszyły i wśród gromkich oklasków wszystkich zebranych zbliżyły się do trybuny honorowej.

Zajęli na niej miejsca: Edward Gierek, Henryk Jabłoński, Piotr Jaroszewicz.

Obok nich — weteran ruchu robotniczego z Białegostoku — Teodor Sawicki i przodownica pracy z Zakładów Lniarskich w Żyrardowie — Zofia Ładyska. Na trybunę weszli członkowie i zastępcy członków Biura Politycznego i członkowie Sekretariatu KC PZPR: Edward Babiuch, Mieczysław Jagielski, Wojciech Jaruzelski.
Dokończenie na str. 2

Międzynarodowa solidarność ludzi pracy

Pod wszystkimi szerokościami geograficznymi obchody 1-Majowe — przebiegające w warunkach niekiedy krancowo odmiennych — miały wiele cech wspólnych. Ludzie pracy chcą żyć w pokoju, pragną odprężenia, rozbrojenia, potępiają zakusy sił zimnowojennych. Te właśnie hasła były wspólne wszystkim, którzy świętowali 1 Maja.

Uroczysty i radosny charakter miały obchody 1-Majowe w krajach budujących socjalizm i komunizm, gdzie odbywały się one w poczuciu dumy z dotychczasowych osiągnięć i twórczej pracy dla dobra przyszłości.

W wielu krajach, które niedawno zerwały pęta kolonializmu lub wkroczyły ostatnio na drogę rewolucyjnych przemian, świętowano 1 Maja pod hasłem umocnienia uzyskanych zdobyczy.

W krajach kapitalistycznych ogólnym akcentem obchodów 1-Majowych była walka o prawo do pracy i życia w pokoju, przeciwko wyzyskowi.

ZSRR

W radosnym, optymistycznym nastroju przebiegała 1 — Majowa manifestacja w stolicy Kraju Rad. Przewodnim jej hasłem „Pokój, praca, maj”.

Plac Czerwony w świątecznej szacie. Na murze kremłowskim godła radzieckich republik związkowych i ZSRR. Po przeciwnej stronie wielki portret Lenina, Marksa i Engelsa. Olbrzymie plansze symbolizują solidarność ludzi pracy. Łopocą na wietrze flagi republik związkowych i ZSRR. Na placu morze czerwonych sztandarów. Jedno z hasł głosi: „Niech żyje 1 Maja dzień międzynarodowej solidarności ludzi pracy w walce z imperia-
Dokończenie na str. 2

Rozpoczynają się XIX Kaliskie Spotkania Teatralne

Dzisiaj, 2 maja, rozpoczynają się XIX Kaliskie Spotkania Teatralne. Jak co roku, wiele czołowych teatrów polskich pokaże publiczności kaliskiej swe najlepsze spektakle. Jak co roku też zakłady pracy i instytucje Kalisza patronują poszczególnym teatrom uczestniczącym w KST, nawiązując serdeczną, bliską więź z ludźmi sztuki.

Tegoroczne spotkania połączone będą z sesją popularnonaukową poświęconą życiu i twórczości patrona kaliskiego

teatru, Wojciecha Bogusławskiego.

Spotkania wywołują żywe zainteresowanie nie tylko w samym Kaliszu, są ważnym wydarzeniem kulturalnym dla miłośników teatru.

XIX KST rozpoczną się dzisiaj spektaklem sztuki współczesnego pisarza jugosłowiańskiego Ivo Breszana „Przedstawienie Hamleta we wsi Głucha Dolna”. Sztukę tę w reżyserii Józefa Jasielskiego zaprezentują gospodarze artystów Teatru im. Wojciecha Bogusławskiego w Kaliszu. (bran)

krótco + krótco + krótco + krótco + krótco

Projekt nacjonalizacji

Nowy rząd, jaki obejmie władzę w Ekwadorze 10 sierpnia br., po zwycięstwie w wyborach prezydenckich kandydata grupowania sił ludowych J. Roldosa zamierza nacjonalizować niektóre gałęzie gospodarki, jak przemysł naftowy, energetyczny, zbrojeniowy i hutniczy.

Nowe modele samochodów

W najbliższej pięcioletce (1981-1985) wszystkie marki produkowanych w ZSRR samochodów zostaną udoskonalone. Nowe modele cechować będzie wyższy komfort jazdy i większa oszczędność w zużyciu paliwa.

Spadek zatrudnienia

Jak wynika z danych opublikowanych przez komisję zachodnio-

europejskiego Wspólnego Rynku (EWG) liczba osób pracujących w hutnictwie (robotników i innych kategorii pracowników) w krajach „dziewiątki” spadła z 785 000 w 1974 roku do 696 000 jesienią 1978 r., czyli o 11 proc.

Sondaże przedwyborcze

Na dwa dni przed zakończeniem brytyjskiej kampanii wyborczej teoretyczne szanse Partii Pracy zrównały się z notowaniami konserwatystów. Jeden z sondaży opinii publicznej wykazał nawet przewagę labourystów, których popiera obecnie o 0,7 proc. więcej wyborców niż ma zwolenników Partia Konserwatywna.

Ofensywa sandinistów

Oddziały zbrojne Frontu Wyzwolenia Narodowego im. Sandi-

no przystąpiły w przededniu 1 maja do nowej ofensywy przeciwko reżimowi A. Somozy w Nikaragui. Zajęły one kilka dzielnic, w drugim co do wielkości mieście kraju — Leon, utrzymując je przez wiele godzin.

Energetyka kubańska

Kuba będzie produkować pięć razy więcej energii elektrycznej niż przed 20 laty kiedy zakończony zostanie program inwestycji na 1979 r. w tej dziedzinie. Produkcja energii elektrycznej w 1978 roku wyniosła 7 174 miliony kilowatogodzin a więc o 10,1 procent więcej niż w poprzednim roku i 3,7 razy więcej niż 20 lat temu. Obecnie ponad 70 proc. wszystkich domów kubańskich ma zapewnić dostawy energii elektrycznej.

W stolicy Czadu powstał rząd tymczasowy

Po rozłamie, jaki nastąpił w końcu ubiegłego roku w Narodowym Frontie Wyzwolenia Czadu (Frolinat), utworzono tzw. trzecią armię. Jej reprezentant — Mohamed Shawwa stanął obecnie na czele nowego tymczasowego rządu jedności narodowej Czadu, który utworzony został w stolicy kraju N'Djamenie.

Jak już informowaliśmy, w skład 29-osobowego gabinetu wchodzi przedstawiciele wszystkich głównych ugrupowań etniczno-wojskowych Czadu.
PAP

Talentem, wiedzą i zaangażowaniem pomnażamy dorobek Polski

Przemówienie I sekretarza KC PZPR — E. Gierka

Towarzyski i Towarzysze!
Mieszkańcy Warszawy!
Rodacy!

W imieniu Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, naczelny władz Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego i Stronnictwa Demokratycznego, w imieniu Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu i najwyższych władz państwowych serdecznie witam Was w dniu międzynarodowego Święta Pracy.

Jak Polska długa i szeroka niosą się słowa międzynarodowej, robotniczej, ludowej, jednoczącej wszystkich ludzi na całym świecie, którzy na swych szczytach wypisali słowa: pokój, sprawiedliwość, postęp.

Przed 35 laty nasza Ojczyzna wkroczyła na socjalistyczną drogę rozwoju. Oczami minionych potwierdził słusność tego wyboru, zrodzonego z doświadczeń historycznych, z mądrości i walki polskiej klasy robotniczej, z dążeń polskich rewolucjonistów. Urzeczywistnił program Manifestu Lipcowego budując państwo ludowe, o którym marzyli i dla którego krew przelewały pokolenia Polaków.

Ofiarna praca milionów ludzi złożyła się na współczesny kształt polskiego domu. Dzięki niej Polska jest dziś krajem nowoczesnym, silnym, liczącym się w wielkiej rodzinie narodów, otoczonym powszechnym szacunkiem. Odsunęliśmy w głęboką niepamięć lata niewoli, poniewierki i głodu, wyzysku klasowego i masowego bezrobocia. Młoda generacja zna te dramatyczne koleje losu polskiego już tylko z podręczników i ojcowskich wspomnień. Mamy wszyscy powody do dumy z naszej Ojczyzny, do radości i satysfakcji ze wspólnych dokonań.

Ale dla narodu na dorobku, który przeszedł ciężką drogę wojen i budował życie od nowa, nie ma miejsca na zwalnianie kroków. Wiemy wszyscy jak wiele jeszcze przed nami do zrobienia. Logika rozwoju stawia na porządku dnia wciąż nowe zadania, problemy i potrzeby społeczne. Wychodzimy im naprzeciw z wytrwałością i konsekwencją, z wiarą, że podołamy wymaganiom, jakie niesie współczesność. Tę wiarę daje nam poczucie jedności Polaków złączonych wspólną myślą i wspólną pracą dla Ojczyzny.

W pierwszomajowy dzień głosimy pochwałę codziennego, ludzkiego, ludzkiego. Praca jest najwyższym dobrem człowieka, jest źródłem jego siły, dźwignią rozwoju, podstawą ogólnonarodowych planów i ambicji. Polska potrzebuje naszej wspólnej pracy — pracy rzetelnej, wydajnej, dobrze zorganizowanej. Tylko tą drogą spożytkujemy w pełni wielki potencjał gospodarczy, sięgniemy po nowe zwycięstwa socjalizmu.

Z największym szacunkiem zwracam się do wojowników za sprawę niepodległości i socjalizmu, do weteranów walki i pracy. Chylimy głowy przed Wami, drodzy towarzysze. Wasz patriotyczny i rewolucyjny czyn, Wasze poświęcenie w budowaniu podstaw ludowej Polski będą zawsze w pamięci naszego narodu najwyższą zasługą i wzorem postawy godnej Polaka.

Całym sercem pozdrawiam polską klasę robotniczą. Kieruję słowa pozdrowień do górników i hutników, do metalowców, chemików i budowlanych, do kolejarzy i transportowców, do stoczniowców, marynarzy i portowców, do energetyków i włóknarzy, do pracowników przemysłu spożywczego i usług, do pracowników wszystkich dziedzin socjalistycznej gospodarki. W roku napiętych zadań, gdy wytrwale musimy odrabiać skutki zimowych opóźnień, zwracam się do Was o zdwojony wysiłek. Polska liczy na Was!

Sie pozdrawienia rolnikom, pracownikom służb rolnych i państwowych gospodarstw rolnych, członkom spółdzielni produkcyjnych, wszystkim mieszkańcom pracującej polskiej

wsi, ludziom rolniczego trudu. Tegoroczna wiosna nie szczędzi Wam kłopotów. Ludowa państwo przychodźcie Wam będzie z wszelką możliwą pomocą.

Pozdrawiam inteligencję polską — inżynierów i techników, nauczycieli i naukowców, ekonomistów, lekarzy, twórców kultury i dziennikarzy, pracowników administracji państwowej. Pomnażajcie dorobek Polski swym talentem i wiedzą, twórczym zapałem i zaangażowaniem!

Ze słowami najwyższej wdzięczności zwracam się do kobiet polskich, do naszych matek i żon, których codzienna praca zawodowa i troskliwość o dom rodzinny zasługują na szczególny szacunek. Z całego serca dziękujemy Wam za to, co czynicie dla szczęścia Waszych dzieci i pomyślności rodzin, dla dobra naszego narodu.

Młodzi Polacy! Pozdrawiam Was gorąco. Jesteście naszą dumą i nadzieją. Niech Wasza młodość dobrze służy Ojczyźnie! Zdobywajcie wiedzę i kwalifikacje! Bądźcie godnymi następcami Waszych ojców i matek!

Serdeczne pozdrowienia kieruję do żołnierzy ludowego Wojska Polskiego, którzy stoją na straży pokoju i ojczystych granic. Swym poświęceniem, swoją ofiarnością wszędzie tam, gdzie potrzeba Waszej pomocy, zaskarbiłicie sobie wdzięczność i szacunek w społeczeństwie.

Pozdrawiam funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej i Służby Bezpieczeństwa, wszystkich, którzy troszczą się o ład, porządek publiczny i ochronę majątku narodowego, o spokojną pracę i życie obywateli.

Zwracam się do Was, mieszkańcy stolicy. Warszawa jest symbolem historii — nieugiętości Polaków i trwałości Polski! Pozdrawiam gorąco jej mieszkańców. Niech nasza stolica pięknieje z każdym dniem! Niech świeci przykładem dobrej roboty. Niech promieniuje na kraj serdecznością, gościnnością i umiłowaniem Ojczyzny.

Drodzy Towarzysze! Ze szczególną mocą w dniu 1 maja głosimy pochwałę pokoju. Wielu spośród nas, uczestników dzisiejszych manifestacji przeżyło czasy grozy, wojny i okupacji. Z tamtych wydarzeń wyciągnęliśmy historyczne wnioski. Socjalizm zapewnił Polsce pokój, sojusz i przyjaźń z narodami Związku Radzieckiego, wypróbowane na zwycięskim szlaku do Berlina dały nam gwarancję niepodległego bytu, spokojnego nieba nad Polską, przyniosły Polakom poczucie pewności jutra i bezpieczeństwa.

Ze słowami serdecznych, braterskich pozdrowień zwracam się do ludzi pracy Kraju Rad, do komunistów leninowskiej partii, do jej Komitetu Centralnego. Życzymy narodom Związku Radzieckiego nowych, wspólnych sukcesów w budowie komunizmu. Słemy serdeczne pozdrowienia naszym najbliższym przyjaciołom i sojusznikom, narodom wspólnoty państw socjalistycznych.

Gorąco pozdrawiam narody, które wkroczyły na drogę niepodległego rozwoju i postępu, życząc im dalszych osiągnięć.

Kierujemy myśli i serdeczne uczucia ku wszystkim, którzy dziś na całym świecie jednoczą się w walce o postęp o wolność, o sprawiedliwość społeczną, o socjalizm, o pokój i bezpieczeństwo ludzkości. W tej walce jesteśmy z Wami!

Drodzy Rodacy! Chcemy wszyscy Polski silnej, nowoczesnej i zasobnej. Dla takiej Polski oddajmy wszystkie swe siły. Niech spełnią się pragnienia i cele naszego narodu.

Niech żyje Polska Rzeczpospolita Ludowa, wspólne dzieło serc i rąk milionów Polaków!

Niech umacnia się międzynarodowa solidarność klasy robotniczej!

Niech żyje pokój i socjalizm!

W Warszawie i w kraju

Dokończenie ze str. 1

Stanisław Kania, Józef Kępa, Stanisław Kowalczyk, Władysław Kruczek, Stefan Olszowski, Jan Szydłak, Józef Tejchma, Jerzy Łukaszewicz, Tadeusz Wrzaszczyk, Ryszard Frelek, Alojzy Karkoszka, Józef Pińkowski, Andrzej Werblan, Zdzisław Żandarowski, Zdzisław Kurowski, Zbigniew Zieliński.

Obecni byli: prezes NK ZSL — Stanisław Gućwa i przewodniczący CK SD — Tadeusz Witold Mińcał, zastępcy przewodniczącego Rady Państwa, członkowie Prezydium Rządu, członkowie komitetów organizacji społecznych i młodzieżowych.

Na sąsiednich trybunach znaleźli się goście zagraniczni, którzy przybyli do Warszawy na pierwszomajowe obchody. a także członkowie korpusu dyplomatycznego.

Reprezentacyjna Orkiestra WP odegrała hymn państwowy. Następnie głos zabrał Edward Gierka. Za pośrednictwem radia i tv przemówienie tego wysłuchali mieszkańcy całej Polski.

Melodia „Międzynarodówki” a potem honorowy salut 21 salw artyleryjskich. Ruszył pochód...

Stajmy zwyczajem warszawską manifestację prowadzili weterani ruchu robotniczego, bojownicy o wyzwolenie narodu i społeczne — przedstawił 55-tysięcznej rzeszy

warszawskiego środowiska „ŁoWiD”.

Pochód mieszkańców Warszawy rozpoczął dzielnicą rewalucyjnej tradycji — Wola. Wraz z warszawiakami przeszła tysięcosobowa grupa górników z kopalni Śląska i Zagłębia w paradnych mundurach. Delegacja górników z kopalni „Sosnowiec” złożyła na trybunie honorowej meldunek o tym, że w roku 35-lecia PRL załogi kopalni po raz pierwszy w historii polskiego górnictwa wydobędą 200 mln ton węgla.

Na końcu całej szerokości ul. Marszałkowskiej kroczyli w majowym pochodzie obywatele śródmieścia Warszawy.

Manifestację warszawską zamknęła kilkutyśięczna kolumna sportowców i młodzieży ze wszystkich organizacji. Młodzież podawała kwiaty przywódców partii i państwa. Zerwały się okrzyki na cześć Ojczyzny i partii, na cześć jej przywódcy Edwarda Gierki. Nad Placem Defilad długo rozbrzmiewało hasło: „Niech Ojczyzna nam zawierzy, siła Polaki jest w młodzieży”.

☆

Klasa robotnicza manifestowała uczucia dumy i satysfakcji z dorobku 35-lecia PRL, który zapewnił socjalistycznej Polsce rozwój gospodarki i kultury, wzrost dobrobytu mieszkańców i autorytet

tu w świecie. Załogi meldowały o realizacji podjętego na apel I sekretarza KC PZPR powszechnego czynu obywatelskiego dla uczczenia 35-lecia PRL „O wyższą jakość i efektywność działania”.

Na czele pochodów w miastach Śląska i Zagłębia kroczyli bojownicy o polską tę ziemi i nowy sprawiedliwy ład. Z 1-Majowej trybuny w Katowicach przedstawiali manifestantów przedstawicieli władz wojewódzkich z członkiem Biura Politycznego KC I sekretarzem KW PZPR Zdzisławem Grudniem. Gorąco witano czołowy oddział klasy robotniczej — górników.

Wielki portret wodza Rewolucji Październikowej, niesiony przez załogę Huty im. Lenina, zainaugurował przemarsz najmłodszej dzielnicy Krakowa — Nowej Huty. Na trybunie honorowej — zastępca członka Biura Politycznego KC I sekretarza KK PZPR — Kazimierz Barcikowski.

Dziesiątki transparentów podkreślały bliskie związki Polski z wszystkimi siłami postępu na świecie, które wzmagają wysiłki w walce o zahamowanie wyścigu zbrojeń, rozbrojenie, o pogłębienie odprężenia międzynarodowego. Szczególnie mocno tręci te rozbrzmiewały na manifestacji we Wrocławiu, w którym przed 31 laty narodził się międzynarodowy ruch pokój. (PAP)

Międzynarodowa solidarność ludzi pracy

Dokończenie ze str. 1

nym, na trybunę wchodzi przywódcy partii i państwa radzieckiego z sekretarzem generalnym KC KPZR, przewodniczącym Prezydium Rady Najwyższej ZSRR Leonidem Breżniewem na czele.

Godzina 10 czasu moskiewskiego. Rozlega się dźwięk kremlowskich kurantów. Plac Czerwony wypełniony barwnymi kolumnami młodzieży. Formują one napis „1 Maja”. Rozlega się hasło — „Niech żyje 1 Maja dzień międzynarodowej solidarności ludzi pracy”. Nad Placem Czerwonym unoszą się w powietrzu różno kolorowe balony. Rozpoczęła się wielogodzinna manifestacja, w której uczestniczyli przedstawiciele 635 moskiewskich zakładów pracy, młodzież szkolna i akademicka, żołnierze garnizonu moskiewskiego.

BULGARIA

Podsumowując 35-letni dorobek socjalistycznej Bulgarii masy pracujące LRB powitały 1-Majowe święto nowymi sukcesami w budowie swej ojczyzny. Obchody przebiegały pod znakiem zbliżającego się 130-lecia utworzenia pierwszego państwa bułgarskiego oraz głębokiego przywiązania narodu do partii komunistycznej, idei socjalizmu i proletariackiego międzynarodowizmu.

W wielkiej manifestacji społeczeństwa stolicy LRB uczestniczyli przywódcy partii i na

rodu z Todorom Żiwkowem, weterani i przywódcy pracy, młodzież.

CSRS

Radosny przebieg miały manifestacje 1-Majowe w Czechosłowacji — w stolicach obu równoprawnych republik Pradze i Bratysławie, robotniczej Ostrawie, mieście targów Brnie, centrum przemysłowym Pilźnie oraz we wszystkich innych miastach i wsiach całego kraju.

Manifestację mieszkańców Pragi poprzedziło krótkie przemówienie sekretarza generalnego KC KPCZ, prezydenta CSRS, Gustava Husaka, który zbilansował osiągnięcia społeczeństwa kraju w realizacji uchwali XV Zjazdu partii.

NRD

Wraz z 9 uderzeniem zegara na wieży ratusza, na odświętnie przybranych Alejach Karola Marksa w Berlinie rozpoczęła się wielka manifestacja 1-Majowa społeczeństwa stolicy NRD. Przebiegała ona pod hasłem 30-letnich osiągnięć mas pracujących NRD w walce o pokój i socjalizm pod przewodnictwem kierownictwa SED.

Na trybunie honorowej zasiadli przywódcy partii i państwowi NRD z Erichem Honeckerem na czele. Przemówienie wygłosił członek Biura Politycznego KC SED, przewodniczący FDGB, Harry Tisch.

WĘGRY

Miejscem tradycyjnej manifestacji pierwszomajowej w Budapeszcie był udekorowany portretami Marksa, Engelsa i Lenina, flagami narodowymi oraz czerwonymi robotniczymi sztandarami olbrzymi plac defilad położony w pobliżu centrum miasta.

Przed trybuną honorową, na której zajęli miejsca przywódcy partii i rządu WRL z Janem Kadarem, Palem Losoncziem i Györgym Lazarem, przemawiał delegat delegacji wszystkich 11 dzielnic stolicy, przedstawiciele zakładów przemysłowych, pracownicy instytucji państwowych, młodzież szkolna, żołnierze.

RUMUNIA

W udekorowanym z okazji majowego święta Bukareszcie w przededniu 1 Maja odbyła się w wielkiej hali Pałacu Kultury i Sportu okolicznościowa akademicka z udziałem kierownictwa partyjnego i państwowego. Do zgromadzonych ponad 6 000 osób 1-Majowe przemówienie wygłosił Nicolae Ceausescu, który podkreślił tradycje święta robotniczego i wyraził solidarność z robotnikami walczącymi o jedność, pokój i postęp na całym świecie. Dzień 1 Maja przebiegał pod znakiem wypoczynku świątecznego — w Rumunii od kilku lat nie organizuje się pochodów z tej okazji. (PAP)

KRONIKA DNIA

ELIMINACJE CENTRALNE „KOŁOBRZEG—79”

W dniach od 27 do 29 kwietnia Ostrów był siedzibą eliminacji centralnych do Festiwalu Piosenki Żołnierskiej „Kołobrzeg-79”, w których wzięło udział 31 solistów i zespołów. Reprezentowali oni województwa: gorzowskie, kaliskie, kieleckie, legnickie, leszczyńskie, sieradzkie, śląskie, szczecińskie, wałbrzyskie, wrocławskie, zielonogórskie. Jury zakwalifikowało do FPZ następujących wykonawców: Michała Łosyka, Tadeusza Rysmana, Janinę Smoligę, Marka Sobczyka, Bożenę Stolarczyk, Teresę Stolkę, zespół wokalny „Dąbtony” oraz kwartet męski z Ostrowa. (ewi)

ŻOŁNIERSKI CZYN NA 35-LECIE PRL

Na budowanym przez żołnierzy ludowego Wojska Polskiego 22-kilometrowym odcinku linii hutniczo-siarkowej, w rejonie wytwórni. Pierwszym podjęli ją operatorzy maszyn inżynierskich: spycharek, koparek i zgarniarków. Łącznie specjaliści wojskowi musieli „przemieszczać” około 1,6 mln metrów sześciennych gruntu i wydobywać 21 obiektów inżynierskich. Przewidywana wartość prac, w czynie 35-lecia PRL wykonanych przez wojsko wyniesie 144 mln zł. (PAP)

E. Jankowski wicewojewodą leszczyńskim

Prezes Rady Ministrów decyduje z dnia 24 kwietnia br. powołał Edmunda Jankowskiego dotychczasowego prezydenta miasta Leszna na stanowisko wicewojewody leszczyńskiego.

Edmund Jankowski urodził się 18. 7. 1926 r. w Lesznie w rodzinie robotniczej. Pracę w organach administracji państwowej rozpoczął w 1949 r. Jest magistratem prawa. Członek PZPR. (iz)

Stanowisko Rady Bezpieczeństwa ONZ

Wybory w Rodezji — nieważne

Rada Bezpieczeństwa ONZ potwierdziła swoje wcześniejsze stanowisko w sprawie tzw. wyborów rodezyjskich, zorganizowanych przez nielegalny reżim Iana Smitha. W przyjętej rezolucji stwierdziła, że „wybory” te są nieważne i wezwała państwa członkowskie ONZ do nieuznawania żadnego z organów, jakie mogłyby zostać wyłonione w drodze tej oszukańczej procedury.

Celem tego rodzaju manipulacji politycznych przeprowadzanych pod terrorem stanu

wyjątkowego — głosi dokument Rady Bezpieczeństwa — jest przedłużenie rasistowskich rządów mniejszościowych w Rodezji i odsunięcie terminu prawdziwej niepodległości Zimbabw.

Rezolucja została przyjęta 12 głosami, przy wstrzymaniu się Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych i Francji. Samo posiedzenie Rady zostało, zwołane z inicjatywy 49 państw afrykańskich, — projekt rezolucji zgłosiło 7 państw nie zaangażowanych. (PAP)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dziś w Wielkopolsce: zachmurzenie umiarkowane i duże, okresami opady deszczu.

Temperatura minimalna od plus 1 do plus 3 stopni, maksymalna od plus 8 do plus 10 stopni. Wiatry słabe i umiarkowane.

Wczoraj o godzinie 17 zanotowano następujące temperatury: w Poznaniu plus 9 stopni, w Kaliszu plus 9 stopni, w Koninie plus 9 stopni, w Lesznie plus 9 stopni, w Pile plus 8 stopni; ciśnienie 747,5 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Andrzej Piechocki.

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”: POZNAŃ, UL. GRUNWALDZKA 19.

Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań.

Redaguje kolegium:

Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejsierowicz,

Kazimierz Marcinkowski (zastępca red. naczelnego),

Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Cofa,

Zbigniew Sek,

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefony: 600-41 łączą

wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami: 665-718. Sekretariat red. naczelnego: 454-09. Zastępca red. naczelnego: 665-718. Sekretariat redakcji: 648-85.

Dział informacji: 665-939. Dział sportowy: 648-45. Redakcja nocna: 430-73 i 453-31.

Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin

trudku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: PZG im. M. Kasprzaka—Poznań.

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW

„Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczy-

ciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grud-

nia) poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc

(26 zł), kwartał (78 zł), półrocze (156 zł).

Indeks nr 35028

L-14

Obchody Święta Pracy w Wielkopolsce

Dokończenie ze str. 1

dwie krajowym. W poczuciu dobrze wypełnionych obowiązków maszerują pracownicy poznajskiej Państwowej Komunikacji Samochodowej. Dalej „Zremb” i załogi kolejnych fabryk „Cegielskiego”. Kolumny Wildy zamykają studenci i pracownicy naukowcy — Politechniki Poznańskiej, kształcącej rocznie w różnych formach ponad 10 000 inżynierów, oraz Akademii Wychowania Fizycznego — najstarszej w kraju i trzeciej w Europie uczelni tego typu.

Rozpoczyna się przemarsz najbardziej uprzemysłowionej dzielnicy Poznania — Nowego Miasta. Nad pierwszymi szeregami hasła o poparciu dla polityki partii i rządu. Najpierw idzie w większości kobieca załoga „Lechia”, po niej — „Stomil”, kolebki polskiego oponiarstwa. Zwartym szykiem maszerują przedstawiciele kolejnych, dużych zakładów — „Centry”. Fabryki Samochodów Rolniczych, Poznańskiej Fabryki Maszyn Zniwnych, Poznańskiej Fabryki Łożysk Tożnych, „Pometu” i kilkunastu innych.

Dziesiątki hasel i transparentów. Na jednym z nich napis: „Zjednoczeni we Froncie Jedności Narodu budujemy Polskę naszych pragnień i ambicji”.

Rozpoczyna swój pierwszomajowy pochód Stare Miasto. Nad kolumną unosi się biało-czerwone balony i szubują wysoko w niebo.

Idą załogi przedsiębiorstw budowlanych — „dwójki” i kombinatu „Centrum”, budowniczości Rataj i Winograd. W wielu kolumnach hasła i transparenty, wyrażające solidarność

W kolumnie pracowników poznańskiej kultury liczne zespoły sławiące imię miasta w świecie. Za nimi idą przedstawiciele instytucji i administracji.

A oto dzielnica Jeżyce, kojarząca się przede wszystkim z przemysłem. Znałe są w świecie wyroby poznańskie „Wiepofmy” i „Modyny” zagraniczne rynki zdobywa „Wiefamel”. Maszerują przedstawiciele Dystryktu Okręgowej Dróg Publicznych, która w ubiegłorocznym współzawodnictwie krajowym zdobyła I miejsce. Następnie przedstawiciele przedsiębiorstw budowlanych, spółdzielni, służby zdrowia. Manifestują pracownicy naukowcy i studenci Akademii Rolniczej, której mury opuszcza rocznie około 1200 absolwentów.

Dalej 10-tysięczna kolumna młodzieży, reprezentująca wszystkie dzielnice. Barwne szeregi rozentuzjuszonych przedstawicieli młodego pokolenia; szturmówki, kwiaty i plansze z hasłami, wśród których najczęściej głosi, że „młodzi zawsze z partią”. Kolejne grupy przedstawicieli ZSMP, OHP, SZSP i harcerzy. Roześmiana kolumna grająca całą paletą barw. Przed trybuną idą też sportowcy — przedstawiciele wszystkich klubów poznańskich, różnych dyscyplin i sekcji. Publiczność żywo i serdecznie przyjmuje popisy młodzieżowych zespołów artystycznych Pałacu Kultury; niezwykle pokazuje „Parada”, tanecznym krokiem przechodzą obok trybuny „Wielkopolska”. Służba sprawozdawcza rozgłosu poznańskiej Polskiego Radia reporterskim komentarzem i współtworzy radosną atmosferę pochodu; słysząc recytacje



Czoło kolumny, w której szła załoga Zakładów „Cegielskiego”.

Na czele pierwszomajowej manifestacji załoga „Haftu”, wyróżniająca się ofiarnością w podejmowaniu czynu społecznego i produkcyjnego. Dalej robotnicy największego w mieście zakładu przemysłowego — WSK PZL, wśród nich 280 przodowników pracy socjalistycznej. Bardzo liczna grupa stanowią pracownicy trzeciego co do wielkości w kraju ośrodka przemysłu włókienniczego: załogi „Runotexu”, „Wistilu”, „Polo”, „Kalpo”, „Kalskóru” i „Kalmetu”.

Niezwykle barwna była kolumna przedstawicieli stutysięcznej rzeszy młodzieży, zorganizowanej w ZSMP i ZHP. Ich udział w życiu społecznym i gospodarczym województwa akcentowany jest wartościowymi czynami produkcyjnymi i użytecznymi oraz dobrą nauką.

W grupie zakładów przemysłowego — załoga największego w kraju producenta koncentratów spożywczych „Winiary”, rolnicy i pracownicy przedsiębiorstwa obsługi rolnictwa m. in. „Agromy”, która dostarcza rocznie części zamiennych i maszyn wartości 18 mld zł. Dalej budowlani z załoga kaliskiego kombinatu na czele, która odda w tym roku 1500 mieszkań. Następnie kroczą w pochodzie przedstawiciele urzędów i instytucji, organizacji społecznych, handlu i usług, kultury i sztuki, służby zdrowia, a także m. in. 17 terenowych organizacji partyjnych z dzielnicy Kalisz.

cent energii krajowej na węglu brunatnym. W ciężkich warunkach tegorocznej zimy zapewnił konińskim zakładom pracy i mieszkańcom województwa niezbędną energię.

W pochodzie defilowali budowlani z Przedsiębiorstwa Budowy Elektrowni i Przemysłu „Energoobok”, Kombinat Budowlanego im. Rewolucji Październikowej, Przedsiębiorstwa Budownictwa Rolniczego, „Elektrobudowy”, „Elektromontażu” — Pólnoc. Barwnie prezentowały się grupy pracowników zakładów i spółdzielni rolniczych, transportu, łączności, handlu i usług.

Jak zawsze w Koninie dominowała młodzież szkół podstawowych i ponadpodstawowych, młodzież zrzeszona w Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej i Związku Harcerstwa Polskiego. Barwne korowody zespołów artystycznych szkolnych i Wojewódzkiego Domu Kultury. W Koninie — mieście — symbolu przemian, które dokonały się w 35-lecie Polski Ludowej, manifestowano więc klasy robotniczej z programem partii. W konińskim pochodzie uczestniczyło ponad 40000 osób, ponad 10000 stanęło wzdłuż trasy pochodu.

Pochody i wiece odbywały się także w Kole, Turku i Słupcy oraz w innych miastach i siedzibach gmin. Łącznie w województwie w majowych obchodach uczestniczyło ponad 140 000 mieszkańców.

Wielkim świętem, manifestacją jedności wszystkich ludzi pracy — mimo nie najlepszej pogody — był barwny, wielotysięczny pochód 1-Majowy w Pile. Czołówkę pochodu otwierały dwie olbrzymie flagi: biało-czerwona i czerwona. Za nimi pociły sztandary, m. in. Komitetu Wojewódzkiego PZPR oraz sztandary historyczne. Na czele pochodu szli członkowie Wojewódzkiego Komitetu Obchodów Święta Pracy, z jego przewodniczącym — I sekretarzem KW PZPR Alfredem Kowalskim, aktywnym politycznym regionu, administracyjnym z wojewodą pilskim Andrzejem Śliwińskim, przodownikami pracy socjalistycznej, weteranami ruchu robotniczego, kom-

batanci. Wśród tych ostatnich także powstańcy wielkopolscy, uczestnicy walk o Waj Pomorski, byli żołnierze 1 i 2 Armii Wojska Polskiego. Obecny był także wicekonsul Konsulatu Generalnego ZSRR w Szczecinie — Witalis Korolich oraz delegacja Północnej Grupy Wojsk Radzieckich. Czołówka zajęła miejsca na trybunie honorowej przy pl. Zwycięstwa, ustawionej na tle ogromnego białego orła.

W pochodzie pierwsi manifestowali pilscy kolejarze, wśród nich załoga Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego im. 1 Armii Wojska Polskiego, największego skupiska klasy robotniczej w regionie nadnoteckim. W pierwszych szeregach przodownicy pracy, pionierzy odbudowy z gruzów zniszczonej w czasie wojny Pity.

Spórą grupę tworzyli pracownicy leśnictwa i przemysłu drzewnego oraz transportu leśnego. Lasy to bogactwo Ziemi Pilskiej. Blisko 40 procent powierzchni województwa pokrywa lasy, które dostarczają surowca gospodarce narodowej. Tylko w ubiegłym roku pozyskano w pilskim 900 000 metrów sześciennych drewna, załesiono obszar ponad 3200 ha.

Z kolei przed trybuną przeszli budowlani. Załoga największego przedsiębiorstwa — Kombinatu Budowlanego zbuduje w br. 1600 nowych mieszkań. W kilkusetosobowej kolumnie budowlanych manifestowali także pracownicy Wojewódzkiej Spółdzielni Remontowo-Budowlanej, Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa



Pod transparentem z hasłem „Z partią nasz młodych trud” — szli w pochodzie poznańscy harcerze.

ze wszystkimi siłami postępu na rzecz pełnej realizacji podstawowego prawa człowieka — prawa do życia i pracy w pokoju.

Pojawia się wielki emblemat: „Nauka”. To maszerują studenci i pracownicy Uniwersytetu im. A. Mickiewicza — uczelni, która wykształciła w okresie Polski Ludowej bez mała 45 000 absolwentów. Za nimi idą przedstawiciele Akademii Medycznej, defilują pracownicy naukowcy i słuchacze Akademii Ekonomicznej, Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych i Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej.

Rozpoczyna też przemarsz Grunwald. To najliczniej zamieszkała dzielnica Poznania, licząca około 150 000 mieszkańców. I znów — sztandary, różnokolorowe proporce, barwne wstążki, kwiaty. Tradycyjnym zwyczajem wielu maszerujących w pochodzie poznańskich wybrało się na całym rodzinami. Bo to rzeczywiście święto rodzinne — krocza przedstawiciele kilku pokoleń, babie obok wnuków.

Po drugiej stronie ulicy w nichkoczącej się, barwnej kolumnie maszerują przedstawiciele kolejnych zakładów Starego Miasta. Wśród szturmówek transparenty z meldunkami załóg o zobowiązaniach z okazji 35-lecia PRL. Nad grupą „Transbudu” napis z deklaracją 21 milionów złotych dodatkowej produkcji. Do trybuny podchodzą kolejni przedstawiciele zakładów z kwiatami i meldunkami o podjętych czynach.

w wykonaniu aktorów scen poznańskich.

Dwugodzinna manifestację pierwszomajową w Poznaniu kończy przemarsz tych, którzy pomagają w utrzymaniu ładu, porządku i bezpieczeństwa — członków ORMO.

Pochody przeszły również ulicami wszystkich miast województwa poznańskiego. W niektórych mieszkańcy szczególnie tłumnie uczcili Święto Pracy. Odnosi się to przede wszystkim do Gniezna, gdzie obok przedstawicieli zakładów pracy licznie manifestowała młodzież. Barwne były manifestacje w Szamotułach, Obornikach, Śremie, Wrześni, Nowym Tomysku, Buku i innych miejscowościach. Wszędzie wyrażano uznanie dla ludzi różnych środowisk i zawodów — dla wszystkich, którzy współtworzą pomyślność Ojczyzny. (bop)

KALISKIE

Mimo chłodnego poranka pierwszomajowego, mieszkańcy woj. kaliskiego licznie wyszli na trasę pochodu święta robotniczego. O godz. 10 na placu 1 Maja w Kaliszu uformowała się czoła manifestacji. Na trybunie miejsca zajęli: I sekretarz KW PZPR w Kaliszu Zbigniew Chodyła, wojewoda kaliski Zdzisław Drozd, I sekretarz KM PZPR w Kaliszu Lech Pawlak, członkowie egzekutywy KW i KM PZPR, kierownictwa stronnictw politycznych, weterani ruchu robotniczego, wybitni przodownicy pracy socjalistycznej.

KONIŃSKIE

Jak zawsze w pierwszomajowym pochodzie, w stolicy wielkopolskiego górnictwa, energetyki i aluminium dominowały akcenty czarnych górniczych mundurów, hutniczych kapeluszy i symbole elektrycznej błyskawicy. Wśród górniczej braci defilowali przed trybuną honorową przodownicy pracy m. in. Jan Zieliński, Ryszard Czerwczak, Ryszard Wojciechowski, Zenon Pokrant, Tadeusz Wojciechowski, Czesław Kurzawa, weterani górniczej roboty — Czesław Sypniewski i Stefan Jaworski. Hutnicy konińscy mimo ogromnych trudności energetycznych informowali, że zadania roku ubiegłego wykonali, podobnie jak dotąd dla wszystkich starają się je zrealizować w pełni w roku bieżącym.

Tradycyjnie najlepszy zakład — Konińskie Zakłady Naprawcze wchodzi w tym roku w pełną produkcję konstrukcji stalowych dla Belchowa w nowej wstępnym konstrukcji stalowych. Aż o 25 proc. wzrastają w tym roku zadania produkcyjne w tym zakładzie. Wśród uczestników pochodu przodownicy pracy KZN: Stanisław Gościński, Marian Kędziora, Bolesław Majewski, Walenty Krakowski, Roman Buselt, Józef Michalak.

Energetyczny Zespół Elektrowni „Patnów — Adamów — Konin” wytwarzają 46 pro-



Zwartym szykiem maszerowali przedstawiciele zakładów Nowego Miasta, wśród nich załoga „Pometu”.

Fot. (4) — R. Królik

terani walki o niepodległość i socjalistyczny kształt Polski, przodownicy pracy, najlepsi rolnicy, a także poczty sztandarowe organizacji politycznych i społecznych.

W Lesznie pochód poprzedzony został symbolicznym przecięciem wstęgi na nowo zbudowanej śródmiejskiej arterii kolejowej — ulicy Armii Czerwonej. Tamteży też ruszyło czoło pochodu kierując się do rynku ulicami Marcinkowskiego i Narutowicza. Idący w pierwszych szeregach przedstawiciele władz partyjnych i administracyjnych wojewód-

zkiego i miasta Leszna, wyróżnieni w przeddzień Święta Pracy wybitni przodownicy pracy socjalistycznej, członkowie Komitetu Honorowego Obchodów 1 Maja oraz honorowi goście leszczyńskiej manifestacji zajęli miejsca na trybunie na przeciw ratusza — wśród nich I sekretarz KW PZPR w Lesznie — Stanisław Kulesza, wojewoda leszczyński — Stanisław Radosz oraz konsul Konsulatu ZSRR w Poznaniu, Genadij Podlipniak.

Przez rynek leszczyński przeddefilowały załogi wszystkich zakładów pracy i instytucji miasta; harcerze, młodzież szkolna i pracująca, zrzeszona w Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej, żołnierze Wojska Polskiego. Reprezentację wielu przedsiębiorstw Leszna z dumą niosły sztandary lub proporce świadczące o ich wzorowej pracy i przodownictwie w wykonywaniu zadań produkcyjnych w swoich przedsiębiorstwach i resortach. Przeszło godzinę trwający pochód zakończyły niezwykle barwne kolumny dzieci i młodzieży ze szkół leszczyńskich.

Świąteczne pochody przebiegały też ulicami Kościana, Góry, Gostynia, Rawicza i Wschowy, a także Bojanowa, Borku, Kobylina, Krobi, Krzemienia, Krzywina, Piasków, Ponieca, Osiecznej, Miejskiej Górki, Smigla, Slichtyngowej, Wasosza, Włoszakowice.

W Gostyniu szczególnym akcentem 1-Majowej manifestacji była wiadomość o rozpoczęciu w przeddzień robotniczego święta próbnego produkcyjnego w nowo zbudowanej kondensowni i proszkowni mleka.

Kapryśna pogoda nie sprawiła manifestantom w Lesznie skiego zawodu — podczas przedpołudniowych pochodów nie padało, a przeświecające przez chmury słońce dodatkowo ubarwiała odświeżające udekorowane ulice miast i wsi, podkręślała pogodny nastrój świąteczny.

W dniu święta klasy robotniczej załogi wielu zakładów produkcyjnych województwa leszczyńskiego, a także społeczności miast i wsi zaangażowały o wykonaniu podjętych parę miesięcy wcześniej czy now produkcyjnych i społecznych. Dzięki nim region leszczyński dał krajowi dodatkową produkcję wartości 28,5 mln zł, miasta i wsie wzbogaciły się o wiele obiektów użyteczności publicznej oraz zyskały na urodzie. (tt)

PILSKIE

Wielkim świętem, manifestacją jedności wszystkich ludzi pracy — mimo nie najlepszej pogody — był barwny, wielotysięczny pochód 1-Majowy w Pile. Czołówkę pochodu otwierały dwie olbrzymie flagi: biało-czerwona i czerwona. Za nimi pociły sztandary, m. in. Komitetu Wojewódzkiego PZPR oraz sztandary historyczne. Na czele pochodu szli członkowie Wojewódzkiego Komitetu Obchodów Święta Pracy, z jego przewodniczącym — I sekretarzem KW PZPR Alfredem Kowalskim, aktywnym politycznym regionu, administracyjnym z wojewodą pilskim Andrzejem Śliwińskim, przodownikami pracy socjalistycznej, weteranami ruchu robotniczego, kom-



W ludowych strojach maszerował zespół taneczny Politechniki Poznańskiej.

Przemysłowego nr 2, Rejon Budowlany w Pile, załoga Wojewódzkiej Spółdzielni Mieszkaniowej, Kombinatu Budownictwa Komunalnego i „Budopolu” — wykonującego m. in. no wy szpital wojewódzki.

Za nimi kilkutysięczna rzesza pracowników zakładów przemysłowych grodu Staszica, z załogą Zakładów Sprzętu Oświetleniowego „Polam” na czele. To największy w kraju producent żarówek, opraw oświetleniowych, maszyn i urządzeń do ich produkcji. Ich wyroby znane są na ponad 50 rynkach świata. Posiadają wysoką jakość. Dalej przodująca w kraju załoga Przedsiębiorstwa Przemysłu Ziemiakzanego.

W tej kolumnie także kolektywy „Powogazu”, „Izolacji” i jak zwykle le górnicy-naftowcy z największego w kraju Przedsiębiorstwa Poszukiwań Nafty i Gazu. Barwne górnice płótopusze i paradne mundury stroją tych, którzy poszukują skarbow ziemi.

W 1-Majowym pochodzie ulicami Pity przeszli także transportowcy, łącznościowcy, handlowcy, pracownicy administracji i służby zdrowia.

Tradycyjnie pochód zamykała kolorowa i radosna kolumna młodzieży, przedstawiciele 38 000 rzeszy Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej, 45 000 pilskich harcerzy, pokolenia przyszłości, spadkobiercy bogatych tradycji i osiągnięć swych ojców, którzy w ciągu 35 lat ludowej Ojczyzny doprowadzili ją do rozkwitu. (wis)



Zwycięstwo młodzieżówki z Holendrami

Sukcesem polskich piłkarzy zakończył się ich drugi występ w eliminacjach młodzieżowych mistrzostw Europy. We wtorek Polacy pokonali w Zwole Holandię 3:2 (2:1). Bramki zdobyli — dla Polski: Adam Walczak w 3 min., Albin Mikulski w 23 min., i Marek Motyka w 83 min.; dla Holandii — Peters — 2 (w 22 min. i 60). Widzów 2,5 tys.

TABELA

1. NRD	3:1	3-1
2. Polska	3:1	4-3
3. Holandia	0:3	2-5

Piłkarze Lecha zremisowali ze Stilonem

W rozegranym wczoraj w Gorzowie towarzyskim meczu piłkarskim miejscowy Stilon zremisował z Lechem Poznań 2:2 (2:1). (PAP)

II liga

0:0 w derbach Wałbrzycha

W zaległym spotkaniu II ligi piłkarskiej Górnik Wałbrzych zremisował z Zagłębiem Wałbrzych 0:0. (PAP)

Kreglarze z Jugosławii zdobyli Puchar Poznania

Przez cztery dni rozgrywania był w Poznaniu na obiekcie Czarniej Kuli X międzynarodowy turniej kreglarzy o Puchar Poznania. Startowały w nim reprezentacje 8 państw: Austrii, CSRS, Jugosławii, NRD, Rumunii, Szwecji, Węgier i Polski. Z zapowiedzianych ekip nie przybył jedynie Bułgaria. Turniej stał na wyższym niż w poprzednich latach poziomie, czego dowodem rekord kregliści, ustanowiony przez M. Rako (Jugosławia) — 1775 pkt., oraz rekord turnieju w konkurencji par męskich, którego autorem jest polska para L. Zurczak — R. Zarna — 1639 pkt.

Największym zainteresowaniem cieszył się turniej par mieszanych. Wygrała go para jugosłowiańska S. Kristof — M. Rako, która zgromadziła 1267 pkt. Sukces swój Jugosłowie wzięli w dłonie doskonałej postawie M. Rako. Drugie miejsce wywalczyli kreglarze z Rumunii E. Pana — I. Bice (1245 pkt.), a trzecie zawodnicy NRD H. Riemer — I. Okrusch. Z polskich par najwyższą lokatę — 5 wywalczyli: G. Kocan — C. Kempendorf.

Indywidualnie wśród kobiet zwyciężyła reprezentantka NRD H. Riemer, która bardzo

„Pomarańczowi“ bez J. Neeskensa

Gramy z rywalem najwyższej klasy

Francuski arbiter Robert Wurtz rozpocznie dzisiaj o godz. 17.15 na Stadionie Śląskim w Chorzowie mecz piłkarskich reprezentacji Polski i Holandii. Stawką pojedynku są punkty eliminacji mistrzostw Europy. Spotkanie ma dla obu drużyn, a zwłaszcza naszej, olbrzymie znaczenie. Zwycięstwo zachowa szansę Polaków na awans, porażka przekreśli nadzieje. Mecz wzbudza olbrzymie zainteresowanie, sprzedano już wszystkie bilety. Transmisje telewizyjne zamówiły stacje Holandii, NRD, Jugosławii i CSRS, a do Chorzowa przyjechało ok. 200 dziennikarzy.

Słynny piłkarz Barcelony Johan Neeskens, 46-krotny reprezentant Holandii, nie wystąpi w Chorzowie. W poniedziałek wieczorem (ok. godz. 22.00) zameldowało się w sosnowieckim „Nowotelu” tylko 15 piłkarzy. Co z Neeskensem? „Nie przyjechał do Chorzowa. Został w Barcelonie. Nie wiem dlaczego”. — martwił się trener Jan van Zwartkruis. Doremnie czekano w przeddzień meczu na Neeskensa. „Wiem, że bardzo chciał grać w Chorzowie — mówił trener Zwartkruis. Bardzo martwi mnie brak tego piłkarza. Pełni on kluczową rolę w drużynie”.

Jak podaje Agencja Reutersa, najlepszy piłkarz holenderski Johan Neeskens zachorował na gripę i co najmniej przez najbliższe cztery dni będzie musiał pozostać w łóżku.

Neeskens przebywał w Barcelonie i znajduje się pod opieką lekarza klubowego FC Barcelona. W niedzielę nie grał on w meczu Barcelona —



Polscy skrzydłowi — G. Lato i S. Terlecki podczas treningu w Kamieniu, gdzie do dzisiejszego meczu przygotowywała się nasza kadra narodowa.

Fot. — CAF

Atletico Madryt, zakończonym wynikiem 1:1.

„Jeszcze nie wiem w jakim składzie rozpoczniemy mecz powiedział po wtorkowym treningu selekcjoner Holandii. Miałem gotową koncepcję jedenastki, ale z Neeskensem. Teraz muszę się zastanowić tym bardziej, że Rene van den Kerkhof odczuwa lekkie dolegliwości”.

— Czy obawia się pan o wynik?

— Słyszałem, że publiczność Stadionu Śląskiego potrafi dościsnąć jak mała krowa i wytworzyć atmosferę, uskrzydlającą gospodarzy. Trudno być pewnym wyniku.

Trener Zwartkruis składu we wtorek nie ustalił, ale zdaniem holenderskich dziennikarzy, którzy w liczbie 38 przybyli do Chorzowa, jest tylko jeden problem w holenderskiej

jedenastce: Rene van den Kerkhof czy Ruud Geels. Tak więc prawdopodobnie Holendrzy rozpoczną mecz w składzie: Schrijvers — Poortvliet, Krol, Brandts, Hovenkamp — Peters, Jansen, W. van der Kerkhof, Geels, (R. van den Kerkhof), Kist, Rensenbrink.

Środa będzie prawdopodobnie wielkim dniem młodzieżowego piłkarza Wisły Kraków, Leszka Lipki. Trener Ryszard Kulesza wstrzymał się wprawdzie z podaniem składu, ale dał do zrozumienia, że zamierza postawić na Leszka Lipkę. Tym bardziej, że Lesław Cmielowiec doznał podczas treningu urazu i nie czuł się we wtorek najlepiej. Nie wiadomo, czy na lewej obronie zagro Wojciech Rudy, czy też Zbigniew Piaszewski. „Jeśli w drużynie Holandii wystąpi Rene van der Kerkhof, wówczas zagro Piaszewski, który jest szybszy od Rudego. W przeciwnym razie wystawimy obrońcę Zagłębia Sosnowiec”.

Oto przypuszczalny skład Polaków: Zygmunt Kukla — Marek Dziuba, Antoni Szymański, Władysław Zmuda, Wojciech Rudy (Zbigniew Piaszewski) — Leszek Lipka, Zbigniew Boniek, Adam Nawalka — Grzegorz Lato, Roman Ogaza, Stanisław Terlecki.

„Pracowicie spędziliśmy tydzień w Kamieniu — kontynuuje Ryszard Kulesza. Tutaj ośrodek stwarza optymalne warunki treningu. Czuliśmy się znakomicie. Oszczędziły nas też kontuzje, które trapiły piłkarzy przed meczem z NRD. Wzrosła szybkość, poprawiła się chyba skuteczność, gdyż nad tymi elementami pracowaliśmy najintensywniej.

Hokej na trawie

Juniorzy z Taszkientu najlepsi w 1-Majowej imprezie

XVIII międzynarodowy turniej juniorów w hokeju na trawie o puchar przechodni Polskiego Radia i TV w Poznaniu, RKFIT WRZZ i WFS w Poznaniu przyniósł zwycięstwo debiutantowi — drużynie Junost Taszkient (ZSRR). W decydującym pojedynku grali oni, jako zwycięzcy grupy „B” z pierwszym zespołem grupy „A” Lechem, zwyciężając 4:2 (3:0). Bramki zdobyli: Dżadilow i Isachodżajew po 2 dla obojga oraz Łukowski i Paśko dla kolejarzy.

Więcej z gry mieli lechici, ale zwycięzcy (19-letni i młodsi, podczas gdy pozostałe zespoły miały w skła-

dach 17-latków i młodszymi) okazali się znacznie bardziej skutecznymi. W meczu o 3 i 4 miejsce Warta wygrała z Polonią 1:0, a TJ Praga (CSRS) 5:0 (3:0). Poza tym w eliminacjach startowały: Start Gniezno i Pocztowiec oraz Sparta Gniezno i Polonia Środa.

Wyniki eliminacji: gr. „A” Lech — Pocztowiec 2:0, TJ Praga — Start 2:1, Lech — Start 2:1, TJ — Pocztowiec 1:0, Start — Pocztowiec 3:2; gr. „B” Sparta — Warta 0:0, Junost — Polonia 0:0; Junost — Sparta 3:1, Polonia — Warta 0:2, Junost — Warta 0:0, Sparta — Polonia 4:1. (ad)

Miła niespodzianka

Siatkarze Poznania zwycięzcami międzynarodowego turnieju

Po raz czwarty Poznań był gospodarzem międzynarodowego turnieju siatkarzy, z okazji 1 Maja. Organizatorami trziodniowej imprezy, z udziałem tyluż drużyn, były — SKS Posenia oraz Wydział Kultury Fizycznej i Turystyki Urzędu Miejskiego.

Bardzo miłą niespodzianką sprawili poznańskim kibicom zawodnicy drugoligowej Poznania, którzy zajęli pierwsze miejsce, przegrywając pierwszego dnia po bardzo zacietym i wyrównanym pojedynku — 2:3 z pierwszoligową Legią Warszawa (trenowaną przez Huberta Wagnera) oraz odnosząc zwycięstwo z czołowym zespołem radzieckiej ekstraklasy — Lokomotiwem Charków 3:1. We wczorajszym meczu zespół z ZSRR pokonał warszawiaków — 3:1. Tak więc dzięki korzystniejszemu stosunkowi setów sukces odnieśli gospodarze.

Sukces ten cieszy tym bardziej, że — siatkarze poznańscy grali bardzo dobrze i dla obydwu pierwszoligowych drużyn byli równorzędnymi partnerami, tocząc z nimi wyrównane i emocjonujące boje. Gdyby podobny poziom i skład (po raz pierwszy od mniej więcej pół roku, poznaniacy grali w swym najlepszym składzie po wyleczeniu kontuzji kilku zawodników z podstawowej szóstki) prezentowali w rozgrywkach ligowych, z pewnością znaleźliby się w czołówce tabeli. A na ich występy przychodziłoby znacznie więcej kibiców — tak jak to było na tym udanym zarówno pod względem sportowym i organizacyjnym (szkoda co prawda, że w ostatniej chwili wycofali się siatkarze TSC Berlin) — turnieju.

Najlepszymi zawodnikami uznano — A. Świdę z Legii i M. Lopinię z Lokomotiwu. (gh)

OPINIE POLEMIKI ODPOWIEDZI

Zdemoralizowani?

Opublikowany pod powyższym tytułem, w naszym stałym cyklu „Co o tym sądzicie?”, felieton spotkał się z dużym zainteresowaniem czytelników. Publikujemy fragmenty listów nadesłanych do redakcji. Wszystkim autorom korespondencji dziękujemy za udział w dyskusji.

Uważam, że sport nie demoralizuje, a ludzie go uprawiający nie są gorsi od przedstawicieli innych dziedzin życia. W przeciwnym razie po tworzyłbyśmy szkoły i kluby mistrzostwa sportowego, w jakim celu zachęcalibyśmy młodzież do uprawiania sportu? Czy tylko po to, by w przyszłości wyrosła z niej ludźmi zdemoralizowani? Ludzie, którzy w pogoni za dobrym wynikiem, mając sporo pieniędzy, nie mieliby żadnych dodatkowych cech charakteru? Chyba nie.

Życie samo daje odpowiedź na postawione w tytule pytanie. Uważam, że zdecydowana większość sportowców to ludzie prawi i uczciwi, korzystający wprawdzie z przywilejów jakie daje im reprezentowanie kraju lub klubu, ale zawsze w granicach rozsądku, zgodnie z prawem. A jeżeli nawet komuś zdarzy się popełnić jakiś błąd, to nie powód, by piąć o tym. (1373)

JACEK WASIK
Leszno

Czytuję prasę nie tylko sportową i ze zdziwieniem stwierdzam, że z pytaniem „czy sport demoralizuje?” spotykam się po raz pierwszy. Jeśli zdarzają się przypadki swawoli wśród sportowców, to są one odzwierciedleniem braku pracy wychowawczej. Sądzę, że istotną bolączką naszego życia sportowego jest nieumiejętna interpretacja sukcesu. Szczególnie w odniesieniu do młodych, utalentowanych zawodników. Entuzjastyczne przyjmowanie jednego udanego występu, pierwszego medalu, zaszkodziło wielu znakomitym zawodnikom, którzy w pracy wychowawczej, sądzę, że istotną bolączką naszego życia sportowego jest nieumiejętna interpretacja sukcesu. Szczególnie w odniesieniu do młodych, utalentowanych zawodników. Entuzjastyczne przyjmowanie jednego udanego występu, pierwszego medalu, zaszkodziło wielu znakomitym zawodnikom, którzy w pracy wychowawczej, sądzę, że istotną bolączką naszego życia sportowego jest nieumiejętna interpretacja sukcesu. (1370)

W. SOBCZAK
Poznań

Uwagi swoje czerpię z bogatego doświadczenia działacza sportowego, obserwującego od 30 lat zmiany zachodzące w polskim sporcie. Sport w swych założeniach dąży do wychowania jednostek na dobrych obywateli, pozwala na podnoszenie tętna fizycznej oraz umysłowej kształtuje postawę człowieka. W tym kontekście sport nie może demoralizować ludzi go uprawiających.

Nie można jednak pominąć oczywistych faktów, że, jakiegoś rodzaju sportu w naszym kraju. Dlaczego tak się dzieje? Odpowiedź jest prosta i znana władzom zwierzchnim sportu. Zło leży w strukturze sportu polskiego jak również w polityce personalnej związków i klubów sportowych. (1363)

N.N.
Poznań

Jestem przekonany, że „wybryki” sportowców są znacznie rzadsze niż przedstawiciele innych dziedzin życia. Sportowcy są jednak pod ogromną presją opinii publicznej. Od nich wymaga się szczególnie dobrego zachowania, gdyż są idolami młodzieży i często stawa się ich za wzór do naśladowania. Dlatego też, jeżeli jakiś sportowiec popadnie w konflikt z prawem to

sprawa nabiera dużego rozgłosu i znana jest opinii publicznej w całym kraju. (1371)

J. G.
Kalisz

Sportowcy są zdemoralizowani, a na taki stan rzeczy wpływ ma wiele czynników. Jeżeli działacze i trenerzy dojrza, że ktoś ma talent, nie są do niego zwracają, to interesuje ich tylko realizacja tego zamierzenia. Nie są ważne przy tym środki prowadzące do celu. Od najmłodszych lat kandydat na mistrza czy medalistę jest „pieszczany”, zwalnia się od nauki w szkole, płaci się mu spore pieniądze, przymyka się oko na wszelkie uchybienia w zachowaniu, byle tylko wyniki były dobre.

Młody człowiek widzi to wszystko i w pewnym momencie nabiera przekonania, że jest niezastąpiony, i że wszystko mu wolno. Jak pozwoli sobie na jakiś wybryk to i tak działacze zrobią wszystko, by sprawa nie ujrzała światła dziennego, bo właśnie zbliżają się zawody czy ważny mecz, a dany człowiek jest potrzebny drużynie. Tak mniej więcej wyglądała sprawa z piłkarzem krakowskiej Wisły — Andrzejem Iwanem. Jej epilog wszyscy znamy. (1374)

BOGDAN Z.
Konin

Problem jest bardzo złożony. Słusznie pisze autor, żeby osiągnąć sukces w sporcie trzeba pracować bardzo ciężko, że sport zmusza uprawiających go ludzi do solidności, uczciwości, pokonywania pewnych barier, rozbudza ambicję, wymaga maksymalnego zaangażowania w to co się robi. Rzecz jasna takich cech nie ma u reprezentowanych ludzi zdemoralizowanych. Skąd więc przypadki „wybryków” czołowych niekiedy zawodników?

Rzecz w tym, że by osiągnąć dobry wynik w sporcie nie można mieć spokojnego charakteru. Nigdy nie będzie mistrzem ten, kto nie potrafi walczyć, kto będzie zawsze ustępował z drogi, kto nie potrafi sobie poradzić w trudnej sytuacji. Dobry zawodnik musi być nieustępliwy, impulsywny, zacięty, musi mieć w sobie sportową złość i cwaniactwo. Bez tego odniesienie sukcesu jest niemożliwe. Niekiedy te cechy gromadzą się w nadmiarze i narażają do czynienia z „wybrykami” takiego czy innego zawodnika. Są to jednak rzadkie przypadki. (1375)

JAROSŁAW NOWAK
Poznań

Jeśli chodzi o demoralizację, to rzecz nie w tym co kto robi, lecz jaki ma charakter. Negatywne przykłady zachowań mogłabym podać z każdego środowiska, nie tylko ze sportowego. Jeżeli ktoś chce rozrabić, to będzie to czynił bez względu na to czy uprawia sport czy nie. Chuliganizm przebiega w ten sposób, że większość z nich nie ma nic wspólnego ze sportem. (1364)

ZOFIA Z.
Chodzież

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, 60-959, Poznań.

Eliminacje ME

Luksemburg-CSRS 0:3

W eliminacyjnym meczu piłkarskim mistrzostw Europy Luksemburg przegrał na własnym boisku z CSRS 0:3 (0:1). Bramki zdobyli: Masny (22 min.) oraz Gajdusek (67 min.) i Stambach (68 min.).

1. CSRS	3	6:0	8:1
2. Francja	1	5:3	8:5
3. Szwecja	2	1:3	3:5
4. Luksemburg	3	0:6	1:9

Niespodziewana

porażka A. Karpowa

W kolejnym dniu międzynarodowego turnieju szachowego arcymistrzów w Montreale do grymano odłożone partie z poprzednich rund. Pierwszej porażki w turnieju doznał mistrz świata — Anatolij Karpow (ZSRR). W dokończonych partiach (z 12 rundy) z duńskim arcymistrzem Bentem Larsenem, grając białymi Karpow uległ po 56 posunięciach. (PAP)

Nauka bliżej praktyki

SCHODZENIE Z PIEDESTAŁU

Pogląd to dość rozpowszechniony: faktyczne związki uczelni z praktyką społeczno-gospodarczą sprowadzają się do kształcenia kadr, przy czym uczelnie nie zawsze przygotowują specjalistów w tych dziedzinach, na których gospodarce najbardziej zależy, zaś gospodarka nie zawsze w odpowiednim wyprzedzeniu dokonuje bilansu przewidywanych potrzeb, by — udokumentowane — zgłosić pod właściwym adresem. O związkach uczelni z życiem społeczno-gospodarczym — powiedzą osoby uważające się za nieco bardziej wtajemniczone — można znaleźć sporo informacji w wykazach tematów prac dyplomowych studentów. Ale też tak jest istotnie?

Okazuje się, że obiegowe wyobrażenia również na ten temat są powierzchowne, a wzaajemne oddziaływanie nauki i praktyki społeczno-gospodarczej na przykład w województwie poznańskim ma istotny wpływ na rozwój przemysłu, produkcji rolnej oraz szeroko rozumianej kultury, a także na rozwój poszczególnych miast i gmin. Najważniejsze problemy, jakimi żyje województwo, znajdują odzwierciedlenie w tematyce prac naukowo-badawczych, prowadzonych na uczelniach, a następnie w postaci ekspertyz są rozpatrywane przez komisje rad narodowych i kierownictwo Urzędu Wojewódzkiego. Z różnymi jego wydziałami współpracują instytuty Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, Politechniki Poznańskiej, Akademii Rolniczej, Akademii Ekonomicznej, Akademii Wychowania Fizycznego oraz Akademii Medycznej. Trudno sobie wyobrazić planowanie gospodarcze bez informacji w takich dziedzinach, jak demografia, handel, transport i przemysł, do starczanych przez Akademię Ekonomiczną czy też zagospodarowanie przestrzenne województwa bez ekspertyz i analiz przygotowywanych przez naukowców dla Wojewódzkiego Zarządu Rozbudowy Miast

i Osiedli wiejskich oraz dla Biura Planowania Przestrzennego.

Współpraca Urzędu Wojewódzkiego z uczelniami pozwala tym ostatnim skoncentrować badania naukowe na najważniejszych zadaniach społeczno-gospodarczych. Specjaliści z Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa są członkami rad instytutów Akademii Rolniczej, współpracują także z Politechniką Poznańską, która od nie dawna prowadzi specjalizację „budownictwo rolnicze”. Pracownicy Wydziału Gospodarki Przestrzennej i Ochrony Środowiska korzystają z konsultacji na UAM, podobnie jak Wydział Finansowy oraz Kuratorium Oświaty i Wychowania. Z pozytywną oceną władz wojewódzkich spotkała się działalność Rady Naukowej Szlaku Piastowskiego. Dla wytyczenia optymalnej polityki za trudnienia niezbędne są związki Wydziału Zatrudnienia i Spraw Socjalnych z Akademią Ekonomiczną i UAM, zaś Wydział Zdrowia i Opieki Społecznej współpracuje z Akademią Medyczną m. in. w dziedzinie badań profilaktycznych.

Od kilku lat coraz bardziej zacieśnia się także współpraca uczelni z miastami i gminami województwa poznańskiego. Ich naczelnicy zlecają naukowcom przeprowadzenie badań i ekspertyz oraz konsultują programy rozwoju administracyjnych przez siebie terenów. W okresie dwóch minionych lat do Ośrodka Informacji Naukowej, Technicznej i Ekonomicznej przy Urzędzie Wojewódzkim zgłoszono kilka dziesiąt tematów, które mogłyby być opracowane w uczelniach. Najwięcej spośród nich dotyczy problematyki rolnej i politechnicznej, ale są tu również sprawy społeczne, handlowo-usługowe, turystyczne.

Gdyby przeanalizować dotychczasowe doświadczenia w zakresie najczęściej stosowanych form przygotowania ekspertyz, okazałoby się, że najbardziej popularne są rzeczywiście prace magisterskie. O-

bok nich znaleźć tu można także opracowania problemowe zrealizowane przez pracowników naukowych, przez ze społę studentów (w wyniku obozów naukowych), a nawet wydawnictwa książkowe (np. monografia miasta i gminy Czarniejevo).

Współpraca jednostek administracji państwowej z uczelniami w dziedzinie wymiany informacji przyczynia się również do gromadzenia materiałów źródłowych i opracowań problemowych. Są one przechowywane w Ośrodku Informacji Naukowej, Technicznej i Ekonomicznej, a udostępnia się je pracownikom administracji państwowej, działaczom społeczno-politycznym, studentom i naukowcom. Tematy nie których zgromadzonych tu prac przesyłane są do ewidencji centralnego systemu SYNABA, mogą więc służyć za interesującym w innych regionach kraju.

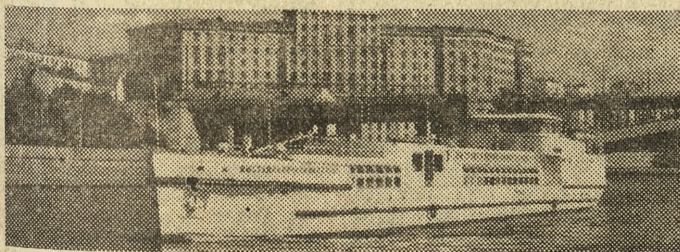
Ostatnio w poznańskim OINTE utworzono dział „nauka — praktyce”. Postanowiono gromadzić tu w pełnej wersji lub na katalogowych kartach systemu SYNABA prace doktorskie, magisterskie i inne traktujące o województwie poznańskim, które mogłyby znaleźć praktyczne wykorzystanie. Będą one okresowo eksponowane z okazji sesji WRN, a stale do wglądu znajdują się w siedzibie Ośrodka. Zamierza on także systematycznie wydawać informator o nowych nabytkach.

W zakresie form współpracy uczelni z praktyką społeczno-gospodarczą nie powie dziano jeszcze ostatniego słowa — można je (i trzeba) na dalsze rozwijać i doskonalić. Takie też są intencje zaleceń w tej sprawie wojewody poznańskiego. Uczelnie otrzymywać będą m. in. plany zagospodarowania przestrzennego województwa, by po zapoznaniu się z nimi przekazać administracji wnioski, uwagi i postulaty pomocne w doskonaleniu planowania, zostaną też utworzone zespoły złożone z pracowników nauki i administracji.

ZYGMUNT ROLA

Stateczkiem przez Moskwę

CAF — TASS



Zarejestrowano u nas blisko pół miliona rodzin z czworogiem i więcej dzieci, co wśród ogółu gospodarstw domowych w naszym kraju (8,7 miliona) stanowi wprowadzenie niewielkiej odsetek, ale i wskazuje na pokątną skalę zjawiska, zobowiązując tym samym politykę społeczną do bliższego zainteresowania się nim. Ważne jest ustalenie, z jakimi kłopotami borykają się te rodziny, jakie mają trudności i czy niższy na ogół od przeciętnego standard materialny nie rzutuje negatywnie na perspektywę życiową dorastającego w tych rodzinach młodego pokolenia.

Badania przeprowadzone w latach 1974 i 1975 w Instytucie Gospodarstwa Społecznego, poświęcone wyłącznie rodzinom wielodzietnym, dostarczają dowodów na to, że ich sytuacja bytowa często jest niezadowolająca. Otóż okazało się, że największa grupa rodzin wychowujących liczne potomstwo osiągała miesięczny dochód na osobę w granicach od 1 000 do 1 400 złotych, a w co trzeciej rodzinie kształtował się on nawet poniżej.

Wprawdzie — od czasu badań zmieniła się u nas struktura dochodów i mniejsza jest grupa rodzin, o tak niskim poziomie, niemniej powyższe dane dostarczają w tej mierze orientacji. Sondaż zarejestrował ponadto zagrożenie mieszkaniowe i brak w nich często podstawowych wygód. W wydatkach rodzin wielodzietnych dominuje żywność, mimo że na jedzenie przeznaczają się w nich skromne kwoty.

Blizszy rekonesans w życie tych rodzin przyniósł jednak i pewne optymistyczne informacje. Otóż stan ich zdrowia przedstawia się bardzo dobrze, często lepiej niż ogółu społeczeństwa. 75 procent dzieci wychowujących się w licznej gromadzie, według badań IGS, w ogóle nie choruje, pozostałe chorują rzadko.

Praca zawodowa matek, wczesne podejmowanie pracy zawodowej przez dzieci pozwalają równoważyć budżety rodzin wielodzietnych. Znamienne, że w badanych rodzinach 40 procent młodej generacji zaczynało pracę po ukończeniu 18 lat, a około 25 procent nawet przed pełnoletnością.

Charakterystyczny jest fakt, że wyposażenie mieszkań znacznej grupy rodzin wielodzietnych w urządzenia mechaniczne (telewizory, radiodiodiorniki, pralki, rowery, maszyny do szycia) jest podobne jak i w innych gospodarstwach domowych w Polsce. Można sądzić, że szczególnie ceni się

tu prestiżową wartość tych przedmiotów i aby je zdobyć nie szczędzi się wyrzeczeń. Trzeba tu pamiętać, że dzieci z rodzin wielodzietnych porównują swój standard życia ze standardem swych rówieśników z małych rodzin, które dominują liczebno — przynajmniej w miastach — narzucają pewne „normy” warunków życia.

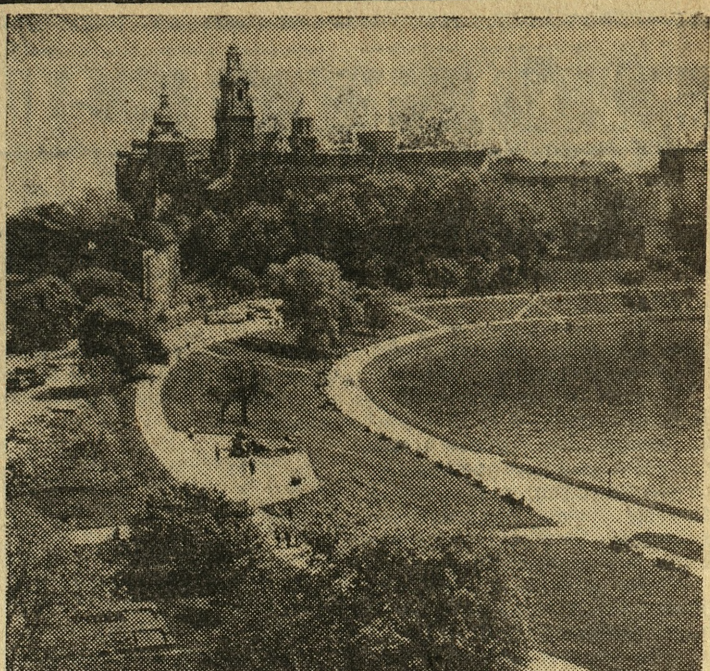
Poważny niepokój budzi natomiast zarejestrowana w badaniach prawidłowość, że młode pokolenie z reguły kończy edukację na szczeblu podstawowym, rzadko sięgając nawet szkoły średniej. Pod tym względem dzieci najczęściej powtarzają drogę życiową swych rodziców, wśród których zdecydowaną przewagę mają osoby ze szkołą podstawową (tylko 18 procent rodziców legitymuje się ukończeniem szkoły średniej).

Jak żyją rodziny wielodzietne?

Wiele matek liczego potomstwa na pytania związane z planowaniem rodziny stwierdziło, że w ogóle nie zastanawiały się nad tą sprawą; często przyznawały, że ich rodziny rozrastała się wbrew ich woli i zamiarom. Widać z tego, jak ważną sprawą jest rozwój i doskonalenie poradnictwa dla rodzin, przygotowanie do życia małżeńskiego i podniesienie kultury seksualnej. Przy niskim standardzie materialnym rodziny spowodowanym m. in. wielodzietnością mniejsze są szanse rozwoju kulturalnego, ograniczony dostęp do oświaty młodego pokolenia, zjawisko to wymaga niewątpliwie przeciwdziałania. W naszym kraju warunki ustrojowe, programowa pomoc socjalna państwa i społeczeństwa sprawiają, że ogół przeciętnie czy nawet skromnie sytuowanych rodziców może zapewnić swemu potomstwu dobre dzieciństwo i wykształcenie uzależnione w głównej mierze zdolnościami. Państwo pomaga rodzinie, istnieją jednak realne i rozsądne granice tej pomocy, która w żadnym przypadku nie może zwalniać rodziców od osobistej odpowiedzialności za wychowanie dzieci.

Wawel

Fot. — CAF



Kiedy robotnikowi pracuje się dobrze

Badania socjologiczne, przeprowadzane w zakładach w ostatnich latach, wykazują, że znaczna część robotników — od 14 do ponad 40 procent — jest niezadowolona ze swej pracy. „Pracuje mi się źle — pisze w odpowiedzi na ankietę jeden z respondentów — rzadko kiedy wychodzę po pracy z zakładu w dobrym nastrój”.

Zakładowi socjologowie i psychologowie, którzy zbierali te problemy, ustalili już dawno, że przyczyną niezadowolonych z pracy nie są najczęściej zarobki, lecz stosunki między ludzkie, a najczęściej niewłaściwa organizacja pracy. Uczestnicy ankiet wymieniali tu na przykład częste wędrowki robotników do magazynu po jakiś detal, materiał, lub narzędzie, co połączone jest nieraz z zebraniem paru podpisów (mistrza, brygadzysty, kierownika, czasem nawet działu głównego technologa) lub, co jeszcze gorsze, na bezczynne oczekiwanie przy warsztacie, aż ktoś załatwi i przyniesie niezbędne materiały.

Irytują i utrudniają dobrą pracę również nagłe i niedopracowane pod względem organizacyjnym zmiany asortymentu lub technologii, zmuszające do raptownego zaprzestania wykonywanej czynności i nie stwarzające warunków do fachowego i psychicznego przedstawienia się na wykonywanie nowego zadania, przeważnie bardzo pilnego.

Charakterystyczne i zastana wiadomość jest to, że na bałagan organizacyjny, utrudniający dobrą pracę, najbardziej uskarżają się robotnicy wysoko wykwalifikowani, znani w zakładzie z solidnej roboty. Znajdą oni dobrze wartość każdej bezproduktywnie straconej godziny. Nie jest to kwestia zmniejszenia zarobku, ponieważ w większości zakładów stosuje się rozmaite wybiegi, aby załóżce wyrównywać ubytki.

ki placowe spowodowane złą organizacją pracy. Miernemu pracownikowi to wystarczy, do bremu natomiast doskwiera psychicznie świadomość, że marnotrawione są jego kwalifikacje i zdolności osobiste, czuje się tym urażony.

Większość robotników chce pracować dobrze i znajdować zadowolenie z pracy. Jest to jedna z podstawowych potrzeb psychologicznych każdego człowieka, o czym nauka wie od dawna. Zasadnicze zadanie społeczne, niezbyt trudne do skonkretyzowania w każdym zakładzie, polega na tym, aby stworzyć załóżce niezbędne warunki, zachęcające i pozwalające dobrze pracować. Nie od dziś również wiadomo, że jednym z takich kardynalnych warunków jest dobra organizacja pracy.

Przypomnienie tych znanych zasad i wymagań spotkać się może z zarzutem, że są one dobre i aktualne w idealnych warunkach, a nie dziś, kiedy tyle wokół obiektywnych trudności, choćby materiałowych i energetycznych, komplikujących niemal codziennie organizację produkcji. Złazszcza teraz, kiedy trzeba nadrobić zimy zaległości i często podejmować w nagłym trybie nowe zadania.

Zarzut ten jest nie do przyjęcia. Przemawia on akurat za optymalizowaniem organizacji pracy — jako jedyną z najbardziej skutecznych sposobów przezwycięzania trudności. Właśnie trudności i nagłe zmiany zadań wymagają tym bardziej precyzyjnego opracowania szczegółów organizacyjnych nie tylko w skali całego zakładu, ale na każdym stanowisku pracy i dla każdego

robotnika, aby maksymalnie spożytkować jego kwalifikacje i zdolności. Często jest to jedyny sposób na uniknięcie trudności, gdyż zależy całkowicie od subiektywnych działań w zakładzie, w wydziale produkcyjnym i służbach zakładowych, w brygadzie i grupie mistrzowskiej.

Potwierdzają to zresztą konkretne wnioski z narad wytwórczych, sesji KSR, sprawozdań zebrań partyjnych, ostatnio również wnioski z narad resortowych. Większość z nich dotyczy sfery organizacji pracy. Są one konkretne, znane i zapisane w każdym zakładzie i wydziale produkcyjnym, wymagają jednak obecnie przypomnienia i kontroli realizacji. Nieprzypadkowo kontrola realizacji uchwiał i wniosków w różnych dziedzinach jest obecnie najczęstszym tematem posiedzeń egzekutyw i zebrań organizacji partyjnych, rad zakładowych i organizacji związkowych, komisji problemowych i plenarnych sesji konferencji samorządu robotniczego.

Usuwanie niedomagań organizacyjnych, które przeszkadzają robotnikowi dobrze pracować, powinno być codziennym zadaniem brygadzystów i mistrzów, kierowników wydziałów produkcyjnych i służb zakładowych. Powinno stanowić nieodłączny wymóg bieżącego planowania, zwłaszcza określenia zadań na dzień następny i ich organizacyjnego przygotowania dla każdego stanowiska pracy. Od tego zależy wydajność i jakość pracy oraz dobre samopoczucie robotnika, warunkujące dobre wyniki produkcyjne i przesyadającą atmosferę w zakładzie.

JERZY OLBRYCHT

Inna sprawa, że w myśl obowiązującej w socjalistycznym społeczeństwie zasady „wszystkie dzieci są nasze”, rodziny wielodzietne wymagają bardziej systematycznej i konsekwentnej pomocy socjalnej. Wyłączmy jednak z tego tematu jakieikolwiek wskazania i konieczności populacyjne. Ostatni okres zdecydowanie rozproszył obawy demografów sprzed kilkunastu lat. Wskaźniki przyrostu naturalnego mamy wysokie i w dającej się przewidzieć przyszłości spadek populacji nam nie grozi. Rodziny wielodzietne zasługują na pomoc z uwagi na społeczną rangę zjawiska, ze względu na humanitarne i socjalistyczne pryncypia, które zakładają równość szans życiowych dla całego młodego pokolenia.

Jak pomóc rodzinom wielodzietnym? Ten skomplikowany problem jest też przedmiotem zainteresowania niedawno powołanej Rady d.s. Rodziny. Podejmie się dalsze badania nad sytuacją tych rodzin, gdyż w gruncie rzeczy nasza wiedza w tej kwestii jest skąpa. W zapowiedzianych już przez władze pracach nad modyfikacją systemu zasiłków rodzinnych i ta sprawa niewątpliwie będzie uwzględniona. Nie wydaje się jednak ani celowe, ani możliwe, aby system zasiłków mógł bardziej niż dotychczas uprzywilejować rodziny o wyjątkowo licznych potomstwie. Rzecz polega raczej na usystematyzowaniu i uporządkowaniu tych działań socjalnych, które przypisane są do środowisk zamieszkania i pracy. Za wzór mogą tu służyć te wszystkie inicjatywy władz terenowych i związkowców (na przykład w Koszalinie, a ostatnio w Pile), które przede wszystkim analizują rejestry osób potrzebujących wzmożonej pomocy po to, by na tej podstawie przygotować programy niezbędnej opieki.

Ważne jest bowiem, aby pomoc trafiała do tych rodzin, które rzeczywiście jej potrzebują, a nie — jak to często się zdarza — do tych, które wiedzą, gdzie jej szukać. Badania sygnalizują rzecz niepokojącą: że żłobków, przedszkoli, wczasów czy kolonii rodziny wielodzietne korzystają mniej często od innych. I już choćby nad tym zjawiskiem warto się zastanowić.

BOŻENA PAPIERNIK

POSTĘP I MY POSTĘP I MY

Model wykształconego Polaka

Data, która nas dziś fascynuje jest rok 2000. Nie taka to odległa przyszłość, bo zaledwie 20 lat. Jeśli się jednak zwąży tempo współczesnych przemian techniczno-cywilizacyjnych to nie bardzo umiemy sobie wyobrazić co nas czeka i w jakich warunkach przyjdzie nam żyć.

Nieco łatwiej przewidzieć, jakie zmiany mogą nastąpić w poszczególnych dziedzinach wiedzy i techniki. Znaczenie trudniej zespolić te przewidywania w jeden obraz przyszłego świata. Na dobrą sprawę największą wyobraźnią w tej materii mogą poszczycić się pisarze - futurości, którzy w sposób bardziej lub mniej przybliżony potrafią snuć przed nami wizję przyszłości.

Faktem jest jednak, że większej części naszego współczesnego społeczeństwa przyjdzie żyć i obracać się w świecie w roku 2000. Do tej niewiadomej rzeczywistości trzeba społeczeństwo przygotować, wykształcić, przysposobić do rozwiązywania niefatywnych zadań, które będą ja oczekiwać. Stąd pytanie o przyszłość oświaty i edukacji społecznej w bardziej odległej perspektywie czasowej.

Rozważaniom na ten temat poświęcona była 3-dniowa konferencja naukowa, zorganizowana przez Komitet Badań i Prognoz PAN „Polska 2000”, poświęcona modelowi wykształconego Polaka. Spotkanie stało się platformą szerokiej dyskusji, refleksji i wyminianych poglądów. Uczestniczyli w nim wybitni przedstawiciele różnych dyscyplin naukowych: matematyczno-przyrodniczych, humanistycznych, technicznych, kultury i sztuki z czołowych ośrodków w kraju. Rozważania miały bardzo szeroki, różnorodny charakter i koncentrowały się wokół modelu oświaty przyszłości; sylwetki człowieka wykształconego, celów i kierunków edukacji narodowej, problematyki

moralno-etycznej, postaw czło-wieka, jego stosunku do samego siebie i otaczającej go rzeczywistości.

W rozważaniach tych więcej padło pytań niż odpowiedzi. Wydaje się, że nie ma dziś na świecie takiego zespołu mędrców, którzy umieliby znaleźć na nie rozstrzygające wyjaśnienia. Szuka się więc sposobów i koncepcji rozwiązań.

Z dyskusji tych wyłania się — jak się wydaje — jedna generalna myśl. Człowiek przyszłości powinien mieć pełniejszą wykształcenie ogólnohumanistyczne. Powinien być bogatszy wewnętrznie, lepiej rozumieć swoje miejsce na świecie i w społeczności ludzkiej.

Na pewno w przyszłości potrzebna będzie człowiekowi szczegółowa wiedza konkretna, umiejętności praktyczne, ale tym bardziej wydaje się być mu niezbędne szeroko rozumiane wykształcenie ogólne, po to, aby wiedzę techniczną mógł z pożytkiem dla społeczności wykorzystać. Już dziś wąsko pojęty praktycyzm, znajomość tylko jednej dziedziny życia dają znać o sobie w sposób często bardzo niekorzystny. Przykładem może być m. in. wyniszczanie przyrody, szkodliwe oddziaływanie techniki na otoczenie, uszczuplanie naturalnych — czy- stych zasobów świata, wyrażające się wyniszczaniem życia biologicznego mórz i oceanów, zanieczyszczeniem powietrza, zmniejszaniem zasobów gleby, słowem naszego naturalnego otoczenia.

Świadomie zapobiegać będzie mógł tym ujemnym zjawiskom człowiek bardziej wszechstronnie wykształcony, widzący świat w jego złożoności i zależnościach. Musi więc nastąpić odnowa, odrodzenie, humanizacja stosunków i warunków życia. W procesie tak pojętej edukacji społecznej duża rolę przypisuje się wychowaniu przez literaturę, sztukę,

wiedzę humanistyczną; która powinna znaleźć większe miejsce od szkoły podstawowej, przez średnią, szkoły zawodowe, po uczelnie wyższe oraz system edukacji pozaszkolnej i permanentnej.

Jak to zrobić, w jaki sposób zespolić wszystkie elementy kształcenia i wychowania społecznego, jak integrować poszczególne dyscypliny wiedzy i nauczania?

W szeroko pojętym systemie kształcenia szkoła stanowić będzie tylko jedno — jakkolwiek podstawowe ogniwo. Ale i ona musi zmienić metody i sposoby działania. Badania przeprowadzone w Stanach Zjednoczonych dowodzą, że za ledwie 30 proc. wiedzy młodzież wynosi ze szkoły, resztę zdobywa poza nią z różnych źródeł. Tak więc szkoła musi się przeobrazić z ośrodka przekazywania wiedzy w instrument inspirowania — sterujący uczniem, nadający mu właściwy kierunek, ułatwiający syn- tezę, uczący samodzielności myślenia, wnioskowania, tworzenia działań.

Czy jednak szkoła w jej obecnym kształcie organizacyjnym jest w stanie podjąć tym zadaniem? Jeśli ja zmienić, to jak? Podejmowanie próby w tej materii, do całkowitej niwelacji dotychczasowej struktury wewnętrznej szkoły, jak dotąd nie przyniosły oczekiwanych efektów. A więc jaka droga podążać? Trzeba szukać, eksperymentować. Próby takie na różną skalę są podejmowane wszędzie.

Dyskusja na konferencji w Jabłoncej traktująca o tych sprawach wniosła wiele cennych myśli i refleksji dotyczących przyszłości kształcenia w Polsce. Stanowi interesujący przyczynek do opracowania ekspertyzy na ten temat, które przygotowanie powierzone zostało Komitetowi Badań i Prognoz PAN „Polska 2000”.

DANUTA DRACHAL

Zadanie logiczne

To testowe zadanie wymaga analizy górnej części rysunku, w której zgrupowano dwie figury, dobrane według pewnej ustalonej zasady. Jeśli rozszyfruje się ową prawidłowość, wówczas w miejsce wskazane strzałką należy dobrać do kompletu trzecią figurę, znajdującą się w dolnej części rysunku.

JANUSZ CIUPIŃSKI

Nauka a spiżarnia (33)

Lepsze pasze — więcej

Wobec coraz bardziej ograniczonych zasobów paszowych w chowie zwierząt gospodarskich na plan pierwszy wysuwa się zagadnienie racjonalnego żywienia, które dawałoby efekty stosowne do nakładów. W przeciwnym wypadku produkcja zwierząt stanie się deficytowa w stosunku do roślinnej. Występuje to szczególnie w tych go- spodarstwach, gdzie jest nadmierne zużycie pasz na kilogram przyrostu wagi zwierzęcia czy litra mleka od krowy. To samo zresztą dotyczy coraz szerzej rozwijającego się drobiarstwa.

Skąd się biorą takie dysproporcje od czego to zależy, że w jednym gospodarstwie tucznik przybiera po sześćset gramów na wadze, a w drugim nie przyrasta ani o połowę tej normy? Jak je sposoby stosować, żeby takich różnic nie było? W czym może być pomocna producentom nauka rolnicza, która przecież od lat prowadzi badania i doświadczenia nad żywieniem zwierząt gospodarskich?

Na te pytania i wątpliwości odpowiada wybitny naukowiec inicjator przydatnych dla praktyki rolniczej badań, autor wielu prac żywieniowych prof. dr Kazimierz Gawęcki, dyrektor Instytutu Żywności i Żywienia w Państwowym Zakładzie Nauki w Poznaniu.

W Polsce mamy opracowane dobre wzorce racjonalnego żywienia zwierząt — stwierdza profesor — jednakże jest zbyt wiele błędów w praktyce rolniczej, aby efekty były proporcjonalne do nakładów. Pomijając inne czynniki chowu zwierząt, zatrzymać się trzeba przede wszystkim na jakości pasz i sposobie żywienia.

PREMIKSY KONIECZNE

Przy intensyfikacji produkcji zwierzęcej, prowadzonej coraz częściej systemem fermowym, stosuje się w dużym stopniu lub całkowicie przemysłowe mieszanki paszowe, zawierające wszystkie składniki pokarmowe potrzebne dla określonego kierunku produkcji zwierzęcej. Pasma gospodarskie

natomiast pochodzą coraz częściej z pół poddawanych intensywnym zabiegom chemicznym, mającym na celu zwiększenie plonów. Ma to jednak ten skutek uboczny, iż w znacznym stopniu wpływa na zachowanie równowagi składników pokarmowych w uzyskiwanej paszy. Zmienia się skład białka roślinnego, występują znaczne niedobory koniecznych dla organizmów zwierząt soli mineralnych, witamin oraz takich aminokwasów jak lizyna i metionina.

Dla uzyskania większej efektywności skarmiania, pasz trzeba niedobór tych składników w dawce paszowej uzupełniać przy pomocy specjalnych preparatów, tzw. premiksów witaminowo-mineralnych lub kompleksowych, zawierających dodatkowo potrzebne



Ziemniaki z próbówki

Kilka cennych odmian ziemniaków: Fionię, Alkę, Bryzę, Dyl i przemysłową Cereę, wyhodowano w Stacji Hodowli Roślin w Strękocinie (woj. koszalińskie) podczas trzydziestu lat jej istnienia. Prowadzi się tu prace badawcze o wdrożeniowe hodowli ziemniaka skrobiowego, o podwyższonej zawartości białka. Rolnicy cenią sobie najwyżej Bryzę — średnio wczesną, smaczną, wyjątkowo plenną i bardzo odporną na choroby. Na zdjęciu: Zofia Durawa i Bożena Januszevska badają wyniki prób odporności rodów ziemniaka na zarazę ziemniaczaną.

CAF — fot. Undro

Kto lubi racjonalizatora?

Minęła epoka samotnych wynalazców, cierpiących geniuszów, od których pracy, odwagi i intelektu zależał postęp. I dziś co prawda istnieją wielcy wynalazcy, ale na ostateczny wynik ich pracy składa się niestety suma wysiłków całych zespołów. Po- stęp w dzisiejszych czasach wymaga bowiem nie tylko wielkich odkryć, ale także wysiłków stosunkowo drobnych, słowem — nie tylko wynalazców, ale i racjonalizatorów.

W NRD np. na 10 000 zatrudnionych w gospodarce uspołecznionej przypada 695 projektów racjonalizatorskich, w Związku Radzieckim 508, w Czechosłowacji 360, w Polsce tylko 222. Choć sąsiedzi nas wyprzedzają, nie można powiedzieć, abyśmy nie mieli w tej dziedzinie osiągnięć. Przede wszystkim możliwości racjonalizacji zwiększają się wraz z ogólnym rozwojem przemysłu i zależą od jego postępu. W tym sensie jest więc zrozumiałe, że w ZSRR zgłasza się przeszło dwa razy tyle projektów wynalazczych co u nas.

W latach siedemdziesiątych, wraz z boomem inwestycyjnym, modernizacją i unowocześnieniem przemysłu rozwinęła się także racjonalizacja pracy. W latach 1971—77 zgłoszono 1,8 mln projektów racjonalizatorskich, z których 1,1 mln zastosowano w praktyce. W tym samym okresie jednak wartość środków trwałych w przemyśle wzrosła o blisko 72 procent. Rozwinęły się kluby racjonalizacji i techniki. W latach 1973—1977 liczba ich wzrosła dwukrotnie. Ważne przy tym, że wiele z nich ma duże, liczące się w gospodarce osiągnięcia, np. kluby w Zakładach „Cegielskiego”, FSO, Porcie Gdańskim, w Hucie im. Bieruta. Ich działalność nie jest przypadkowa,

lecz świadomie wspierana przez kursy dokształcające pracowników służb wynalazczych. Tego rodzaju zaplecze ruchu wynalazczego jest możliwe dzięki wzrastającej w szybkim tempie liczbie pracowników z wyższym wykształceniem. W porównaniu z rokiem 1970, liczba pracowników z wyższym wykształceniem wzrosła w roku 1976 o ponad 500 000 osób. Istnieje więc, krótko mówiąc, tzw. baza dla rozwoju racjonalizacji.

Dlaczego zatem racjonalizacja nie daje takich efektów, jakich należałoby oczekiwać? Otóż liczby nie obrazują do- kładnie sytuacji; są jedynie względny miernikiem osiągnięć. Wszystko zależy bowiem od tego, czym wynalazczość jest naprawdę. Jakość projektów, tematyka, którą one poruszają, ich przydatność dla gospodarki — oto sprawy, które odzwierciedlają siłę lub słabość nowatorów.

Przegląd wynalazczości pracowników organizowany przez CRZZ wykazał, że nadal projekty racjonalizatorskie różnią się często z prawdziwymi potrzebami gospodarki; że nadal dotyczą marginesowych, względnie przypadkowych tematów; że prawie jedna trzecia tych projektów nie nadaje się do wykorzystania w zakładach, w których zostały zgłoszone. Zapytać by więc można, co robią owe specjalistyczne służby ruchu wynalazczego korzystające z kursów i możliwości dokształcania. Otóż stwierdzono, że załatwienie spraw wynalazczych powierza się często ludziom nie posiadającym wymaganych kwalifikacji.

Słabością ruchu racjonalizatorskiego jest również zbyt mały udział w nim robotników (40 procent);

Wymieniam najlepsze w Polsce kluby racjonalizacji. Wszystkie one działają przy dużych, dobrze zorganizowanych zakładach przemysłowych. Na ogólny bilans racjonalizacji wpływa więc ogólna sytuacja w zakładzie pracy. Trudno wyhodować różę na lodzie Arktyki, trudno oczekiwać eksplozji mózgow w fabrykach, gdzie człowiek zajęty jest pogonią za uporządkowaniem spraw drobnych lub łagodzeniem konfliktów. Poza tym w zakładach takich pracowników nie ma ochoty wysilać się, bo nie dostrzega sensu tych wysiłków. Racjonalizacja poza wszystkim jest bowiem wyrazem zaangażowania w pracę. Człowiek usprawniający, to człowiek myślący, któremu zależy na tym, aby było lepiej, niż jest.

Oczywiście klimat, który otacza takich ludzi w zakładzie, przychylność zwierzchników i kolegów bądź też wrogość i obojętność mają wpływ na wysiłki przez nich podejmowane. Ten klimat nie rodzi się jednak bez powodu. Tam, gdzie życie biegnie szybko, gdzie praca istotnie zaprasza umysł ludzi, gdzie od jej wyników zależą prestiż, satysfakcja, pieniądze, tam i racjonalizator musi być dobrze wi- dziany. W atmosferze marazmu, ogólnej obojętności zawsze będzie on jednostką kłopotliwą. Krótko mówiąc, racjonalizacja zależy nie tylko od zaangażowania jednego człowieka, który dla swego pomysłu poświęca czas, ale i zaangażowania innych ludzi, którzy także chcieliby ów czas poświęcić, tylko akurat nie szczególnie twórczego nie przychodzi im do głowy.

Wysiłki organizatorów ruchu wynalazczego nigdy też nie będą owocne bez wysiłków tych, którzy organizują pracę.

ANNA JAGLIŃSKA

RZEPAK — POLSKA SOJA

Profesor Gawęcki jest zdania, że wiele dróg prowadzi do zniwelowania deficytu paszowego w Polsce. Premiksy wprowadzone na rynek w po- trzebnych ilościach mogłyby pomóc producentom polepszać jakość pasz gospodarskich. Na leżałoby jak najszybciej uruchomić w Polsce produkcję aminokwasów, zwłaszcza liz-

ny, której udział w mieszankach paszowych, jak i premiksach rynkowych będzie stale wzrastać, a otrzymanie z importu staje się coraz kłopotliwsze. Dodatek metioniny, której niedobór wykazują nasze pasze roślinne, pozwoliłby np. uzyskać przy stosowaniu nasion grochu czy łubinu podobne efekty jak przy importowanej soi. Coraz większą uwagę zwracamy na poekstrakcyjną sruć rzepakową, która w naszym kraju jest podstawowym komponentem wysokobiałkowym mieszanek paszowych. Jej białko ma wyższą wartość pokarmową niż importowana sruć arachidowa; jednak musi być ona poddawana w olejarniach procesowi odgory-

POSTĘP I MŁY

Przyszłość w Słońcu

Czy nastąpi wiek „słoneczny”? Jak będzie jutro helioenergetyki? Mówi o tym znany fizyk radziecki, wiceprezes Akademii Nauk Ukrainy, Wiktor Trefilow, w wywiadzie, udzielonym korespondentowi APN.

— Na obecnym poziomie rozwoju nauki i techniki wielka przyszłość ma wykorzystanie trzech źródeł energii — energii, powstałej w wyniku rozpadu jądra atomu, syntezy termojądrowej i helioenergetyki. Niektórzy badacze przypuszczają, że w końcu obecnego i na początku przyszłego stulecia elektrownie atomowe na neutronach szybkich oraz synteza termojądrowa, stosowane będą w skali przemysłowej do produkcji energii elektrycznej. Bardzo interesująco przedstawia się obecnie również możliwość wykorzystania energii Słońca, przede wszystkim dlatego, że jest ona wyjątkowo czystą postacią energii i wykorzystanie jej nie jest związane ani z naruszeniem równowagi cieplnej ani z zanieczyszczeniem środowiska naturalnego.

Obliczenie możliwych form, uzyskania i wykorzystania

energii Słońca wskazuje, że nie więcej niż 30 — 40 proc. energii potrzebnej człowiekowi może zapewnić helioenergetyka. Na więcej na razie liczyć nie można. Wiele krajów rozwiniętych przemysłowo, w tym również Związek Radziecki, zwiększyło subsydia na badania naukowe w tej dziedzinie. Wznosi się różne konstrukcje oraz buduje urządzenia doświadczalne.

— W jakich kierunkach prowadzi się badania podstawowe?

— Jednym z nich jest wykorzystanie energii słonecznej do chłodzenia mieszkań w gorącym klimacie i ogrzewania w krajach, położonych w strefie klimatu umiarkowanego. Opracowano już wiele róż-

nych rodzajów urządzeń cieplnych, pozwalających na całkowite zrezygnowanie ze spalania takich paliw, jak ropa naftowa, węgiel, gaz, mazut, benzyna itp.

Według niektórych danych, 30 proc. ogółu energii w wielu krajach, położonych w strefie klimatu umiarkowanego (takich np., jak kraje Europy Zachodniej, ZSRR, Kanada, USA), pochłanianie ogrzewanie mieszkań. Wykorzystanie do tego celu energii słonecznej — jako wariantu alternatywnego — jest dla tych państw bardzo interesujące.

Sądzę poza tym, że niezwykle interesująca jest sprawa przekształcania energii Słońca w energię elektryczną. Mam nadzieję, że w ciągu najbliższych 10 — 15 lat zostaną zbu-

dowane takie półprzewodniki, dzięki którym stanie się możliwe zbudowanie taniego systemu przekształcania jednego rodzaju energii w drugi.

Wielka przyszłość mają prace, pozwalające na akumulowanie energii słonecznej przy pomocy różnych reakcji chemicznych.

Energia promieni słonecznych wreszcie może okazać się pomocna w rozwiązaniu jednego z najbardziej pilnych problemów współczesności — zapewnienia ludzkości produktów żywnościowych. Obecnie w wielu ośrodkach naukowych świata prowadzi się eksperymenty, które wykazały, że koncentrując światło słoneczne na ziarnach pszenicy i innych kultur rolnych, można korzystnie oddziaływać na ich cechy genetyczne i uzyskiwać niezwykle urodzajne nowe gatunki. Pod tym względem Słońce okazało się bardziej skuteczne od promienia Rentgena, neutronów i innych rodzajów promieniowania przenikliwego.

Do końca naszego stulecia bardzo rozwinięte będą hutnictwo słoneczne.

ROZMAITOŚCI

BRAKUJĄCE OGNIWA

Dr Niles Eldredge z nowojorskiego Muzeum Historii Naturalnej, analizując zagadnienie tzw. brakujących ogniw ewolucji człowieka opracował nową teorię, którą nazwał „punktualizmem”. W myśl „punktualizmu” rozwój istot żywych nie przebiegał drogą powolnej akumulacji nieznacznych zmian genetycznych, a stanowił wynik gwałtownych przemian, przedzielanych okresami zwolnionego rozwoju czy nawet zastoju. Krótko trwały eksplozje przemian stanowią owe punkty, od których pochodzi nazwa teorii.

Zgodnie z argumentacją amerykańskiego uczonego, gdyby rozwój rzeczywiście następował stopniowo — istniałyby ślady istot minimalnie tylko różniących się od swych poprzedników i następców na kolejnych szczeblach drabiny ewolucji. W związku z tym, że nie znaleziono dowodów na istnienie takich form przejściowych — stworzono koncepcję brakujących ogniw, które miały zostać odnalezione wraz z postępem odkryć geologicznych.

WODA NA KSIĘZYCU

Jeszcze do niedawna uczeni sądzili, że na Księżycu nie ma wody pod żadną postacią. Przy puszczeniu nawet, że na Srebrnym Globie nie znajdzie się także minerałów, w skład których mogłyby wchodzić wody. Tymczasem analiza spektrogramów przekazanych na Ziemię przez radziecką automatyczną

stację księżycową „Luna-24”, przyniosła rewelacyjne odkrycie. Stwierdzono, że występują na powierzchni Morza Krzysów minerały regality, za wiera ślady wody. Obecności najmniejszych nawet cząstek wody w tych minerałach nie wykazały wcześniejsze badania prowadzone przez „Luna-16” i „Luna-20”, ani wyprawy „Apollo-11”, „Apollo-12” i „Apollo-15”.

NOŻE JAK BRZYTWY

Noże ostre, jak brzytwy znalezli archeolodzy w średniowiecznym gródku obronnym w Dębnie w Górach Świętokrzyskich. Badania wykazały, że tajemnica dobrej jakości noży tkwi w tym, że wykonano one zostały z kilku gatunków blach i żelaza, które łączono podczas kucia wyrobów na gorąco.

Skąd pochodził surowiec używany w średniowieczu do produkcji noży, toporów i innych wyrobów metalowych — nie wiadomo. Być może dostarczały go huty ziemne tzw. dy marki, które czynne były w okresie rzymskim i w pierwszych wiekach naszej państwa w Kielecczyźnie. W Górach Świętokrzyskich m. in. koło Nowej Słupi i Bodzenty na naukowcy odkryli dotychczas kilkaset tysięcy dy marek, w których dawni hutnicy wytapiali żelazo z rudy wydobywanej w miejscowości Rudki, położonej w odł. kilkunastu km od Nowej Słupi. Wyroby ze świętokrzyskiego żelaza naukowcy znaleźli na kilku stanowiskach archeologicznych w woj. kieleckim i w sąsiednich województwach. (PAP)

Szklarnia w cieniu „Kozienic“



Największa w woj. radomskim szklarnia w Ryczywole ogrzewana jest przez odległą o 4 km elektrownię „Kozienice”. Energia jest dzięki temu tańsza, a zasilanie bezawaryjne, niezależne od dostaw opału. 6 hektarów szklarni dostarcza do Radomia i Warszawy ogórki, pomidory i kwiaty. W tym roku zakład wysłał do sklepów 15 ton ogórków. Na zdjęciu: pakowanie goździków przeznaczonych na eksport do CSRS i ZSRR. CAF — fot. Stan

żywności

czania, aby pozabawić ją szkodliwych dla zwierząt substancji, powodujących tworzenie się wola i powiększanie wątroby. Gdyby ten zabieg stosowano konsekwentnie, mieliśmyby w kraju 300 000 ton śrutu poekstrakcyjnej, przydatnej w żywieniu zwierząt.

Duże nadzieje wiąże się obecnie z rzepakiem bezerukowym, oraz pozbawionym szkodliwych związków. Przeprowadzane obecnie doświadczenia żywieniowe w kilku wielkopolskich PGR-ach, m. in. w kombinacie Maniechki i Czempin, mają na celu określenie wartości paszowych tej rośliny.

ZAGOSPODAROWAĆ ODPADY PRZEMYSŁOWE

Nie wykorzystanym źród-

łem pasz są nadal odpady przemysłowe. Przypomnieć się godzi w tym miejscu poruszyć przez nas w jednym z artykułów sprawę utylizacji krwi poubojowej w rzeźniach. Prosta metoda, opracowana przez zespół pod kierunkiem prof. dr Wincencgo Pezackiego, dyrektora Instytutu Technologii Żywności Pochodzenia Zwierzęcego AR w Poznaniu, nie doczekała się, mimo podejmowania nieśmiały prób, powszechnego zastosowania w przemyśle mięsny i paszowym. A rzecz rozbija się o proste przeciwieństwo: zainstalowanie niewielkim kosztem przy zakładach ubojowych. Ja ktoś nie widać zainteresowanych w produkcji paszy taniej i przydatnej w żywieniu trzody chlewnej. A setki tysięcy litrów cennego surowca stałe się

marnuje, zanieczyszczając przy okazji środowisko przyrodnicze.

Oby ten sam los nie spotkał pożytecznego pomysłu zagospodarowania mączki skórzanej z zakładów garbarskich. Zespół pod kierunkiem profesora Gawęckiego, współpracując z Instytutem Przemysłu Skózanego w Łodzi, określił wartość odżywczą i przydatność pastewną w tuczu świń tych odpowiednio przetworzonych odpadów z garbarni, których ilość sięga kilkudziesięciu tysięcy ton rocznie. Odpady te przetwarzane na mączkę nadają się do mieszanek paszowych. Jako koncentrat zawierają 60 procent białka.

REZERWY W KISZONKACH

Badania naukowców poznańskich nad metodami konserwacji pasz, zwłaszcza ich zakiszenia, nasuwają jeden oczywisty wniosek: trzeba za wszelką cenę zmniejszyć straty w przechowywaniu. Do tej pory zniszczeniu ulega jedna trzecia masy zakiszonych pasz.

Zdarza się, że w tak zwanych kurhanach straty te sięgają aż 50 procent. Jest to marnotrawstwo ewidentne, odbijające się w zimie i wiosną na żywieniu inwentarza. Oblicza się, że zmniejszając w Polsce straty przy kiszeniu pasz o 10 procent, można by wyprodukować rocznie dodatkowo ponad miliard litrów mleka.

Naukowcy, przypominając te fakty praktykom rolnictwa, nie starają się ponownie odkryć Ameryki. Wykazują jedynie, że gospodarność w polu i zagrodzie, w przetwórstwie paszowym może przysporzyć nam żywności. Obfitości pasz nie zapewni import za dewizy, choć niektóre dodatki sprowadzać jeszcze trzeba, lecz zapobiegliwość we własnym gospodarstwie, gminie i województwie. W tych dążeniach każda inicjatywa jest godna rozważenia i w miarę możliwości upowszechnienia, z pożytkiem dla rolnictwa i wyżywienia społeczeństwa.

MARIA POLCYNOWA

POLSKIE 35-lecie

29 czerwiec — 1 lipiec 1945 — W Warszawie obradował XXVI Kongres PPS. W obradach wzięto udział 587 delegatów 150-tysięcznej rzeszy członków PPS. Referat polityczny wygłosił E. Osóbka-Morawski. Dokonał on oceny sytuacji politycznej i przedstawił perspektywy przyszłego pokoju. Ocenił sytuację wewnętrzną w Polsce oraz rolę odrodzonej PPS. Z kolei S. Matuszewski omówił działalność partii w okresie od XXV Kongresu. Szczególną dyskusję wzbudzały problemy dotyczące oceny historycznych tradycji ruchu socjalistycznego, stosunku do Związku Radzieckiego, problemy współpracy z PPR, reform i dróg budowy ustroju socjalistycznego oraz określenia miejsca i roli PPS w Polsce Ludowej. Kongres wypowiedział się za jednością ruchu socjalistycznego. Akcentował zasadę jednolitego frontu klasy robotniczej i współdziałania z PPR. Poparł też politykę wewnętrzną i zagraniczną rządu, zaś odrzucił antykomunistyczne i antyradzieckie koncepcje prawicy WRN. Większość delegatów poparła linię ustępującego CKW. Kongres wybrał 100-osobową Radę Naczelną, jej przewodniczącym został Stanisław Szwalbe. W skład CKW wchodził: Edward Osóbka-Morawski przewodniczący, Henryk Świętowski i Stefan Matuszewski — wiceprzewodniczący, Józef Cyrankiewicz — sekretarz generalny, Ryszard Obręcka i Feliks Baranowski — sekretarz, Adam Kuryłowicz skarbnik oraz Henryk Wachowicz, Michał Szyzko, Kazimierz Rusinek i Jan Dąbrowski.

30 czerwiec 1945 — Stronnictwo Pracy zadeklarowało współpracę z Tymczasowym Rządem Jedności Narodowej. Wyrazem reaktywowania działalności SP stała się ogólnokrajowa konferencja delegatów w Bydgoszczy.

Czerwiec 1945 — Wzrost produkcji przemysłowej w pierwszej połowie 1945 r. Przykładem mogą być m. in. następujące dane, jeśli w lutym wydobyto zaledwie 387 000 ton węgla, to w czerwcu już 1 862 000 ton. Na Śląsku w przemyśle węglowym pracowało wówczas 110 000 robotników. W połowie 1945 r. ogółem przemysł zatrudniał 355 000 osób. Stabilizacja gospodarcza przebiegała w Polsce szybciej aniżeli w innych krajach europejskich.

1 lipiec 1945 — Działająca w konspiracji Rada Jedności Narodowej postanowiła rozwiązać się. Nastąpiła też w kilka dni później likwidacja Delegatury rządu emigracyjnego.

5 lipiec 1945 — Stany Zjednoczone, W. Brytania i Chiny uznały Tymczasowy Rząd Jedności Narodowej RP.

5 lipiec 1945 — W Moskwie podpisana została polsko-radziecka umowa o repatriacji. Dotyczyła ona ewakuacji ludności polskiej ze Związku Radzieckiego do Polski oraz ludności rosyjskiej, ukraińskiej, białoruskiej i litewskiej z Polski do ZSRR.

5 lipiec 1945 — W Krakowie odbyło się posiedzenie Rady Naczelnej PPS—WRN. Podjęła ona uchwałę o uznaniu Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej, postanowiła wysłać delegację do władz rządowych w celu poinformowania o tym stanowisku, i o rozpoczęciu pracy organizacyjnej. Faktycznie nawiązano jedynie rozmowy z kierownictwem PPS.

6—7 lipiec 1945 — Nawiązały stosunki dyplomatyczne z Tymczasowym Rządem Jedności Narodowej RP. Norwegia oraz rządy Kanady, Włoch, Szwecji i Szwajcarii uznały Tymczasowy Rząd Jedności Narodowej RP.

7 lipiec 1945 — W Moskwie zawarto pierwszy polsko-radziecki układ handlowy o dostawie towarów wartości 120 mln dolarów do końca 1945 r. Przewidywał on wzajemne dostawy towarów z zastosowaniem klauzuli najwyższego uprzywilejowania.

8 lipiec 1945 — Z inicjatywy S. Mikołajczyka odbyła się w Warszawie konferencja byłych członków Naczelnego Komitetu Wykonawczego SL, wybranego w 1938 r., członków Kierownictwa Ruchu Ludowego oraz reprezentantów zarządów wojewódzkich SL „Roch”. Niezależnie od działającego w kręgu Stronnictwa Ludowego, powołano do życia Tymczasowy Naczelny Komitet Wykonawczy SL.

9 lipiec 1945 — Podpisano umowę handlową ze Szwecją. Była to pierwsza umowa zawarta przez rząd Polski Ludowej z krajem kapitalistycznym.

9 lipiec 1945 — Rozpoczęła się likwidacja radzieckich komendatur wojennych na terenie Polski. Do listopada 1945 r. rozwiązano je w 244 miejscowościach.

11—12 lipiec 1945 — Obradowało plenum Komitetu Centralnego PPR. Wskazało, że wejście S. Mikołajczyka do rządu nie oznacza zaprzestania walki politycznej. Podkreśliło, że powrót do kraju działaczy z emigracji zwiększyłoby zagrożenie przywrócenia starych stosunków kapitalistycznych. Nakreśliło podstawowe kierunki działalności partii w nowej sytuacji politycznej, związane z utworzeniem Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej.

12 lipiec 1945 — Odbyło się wspólne posiedzenie Komitetu Centralnego PPR i Centralnego Komitetu Wykonawczego PPS. Postanowiono kontynuować wzajemne kontakty, zalecono to również instancjom terenowym.

12 lipiec 1945 — Odbyło się w Warszawie pierwsze posiedzenie NKW SL, który ukonstytuował się następująco: Wincenty Witos — prezes, Stanisław Mikołajczyk — I wiceprezes, Józef Niecko — II wiceprezes, Władysław Kiernik — III wiceprezes, Stanisław Wójcik — I sekretarz, Jan Witaszek — II sekretarz, Wincenty Bryja — skarbnik. Jednym z najważniejszych zadań tego mikołajczykowskiemu NKW było wchłonięcie lewicowego SL i oparcie całego ruchu ludowego.

13 lipiec 1945 — Opublikowano dane Ministerstwa Obrony Narodowej o rozminowaniu na terenie Polski przez saperów polskich i radzieckich 14 000 km kw. terytorium, 11 193 km dróg, 2 309 miejscowości, w tym 48 miast. Zniszczono ogółem 2 mln 367 000 min oraz 600 000 sztuk różnej broni. Podczas wykonywania tego zadania zginęło 115 żołnierzy a 196 zostało rannych.

15 lipiec 1945 — W Bydgoszczy odbyła się pierwsza konferencja Stronnictwa Pracy. Prezesem Zarządu Głównego SP został Zygmunt Fetczak. Była to grupa działaczy katolickich „Zryw” związanych przed wojną z lewicą Narodowej Partii Robotniczej. Po wyzwoleniu grupa ta opowiedziała się za programem PKWN i rozpoczęła starania o reaktywowanie Stronnictwa Pracy. Konferencja wypowiedziała się za polityką Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej.

16 lipiec 1945 — Rządy Polski i Bułgarii nawiązały stosunki dyplomatyczne.

CZESŁAW KOZŁOWSKI

ROZWIĄZANIE ZADANIA LOGICZNEGO

Figura nr 3



**POZNAŃSKIE ZAKŁADY
OPON SAMOCHODOWYCH „STOMIL”**
w Poznaniu, ul. Staroleśka 18
ZATRUDNIA ZARAZ
mężczyzn i kobiety

BEZ KWALIFIKACJI Z MOŻLIWOŚCIĄ WYUCZENIA ZAWODU:

- WALCOWNIKA
- WYTŁACZARKOWEGO
- KONFEKCJONERA opon samochodowych
- WULKANIZATORA OPON

ponadto mężczyzn na stanowiska:

- ŚLUSARZY
- ELEKTRYKÓW
- WARTOWNIKÓW Straży Przemysłowej.

UWAGA inwalidzi i emeryci

Istnieją możliwości zatrudnienia na stanowiska
SZATNIARZY mężczyzn na cały lub 1/2 etatu.

Pracownikom zamieszkującym zapewnia się kwatery prywatne płatne zgodnie z obowiązującymi przepisami.

ZGŁOSZENIA PRZYJMUJE I INFORMACJI UDZIELA

Dział Osobowy, ul. Staroleśka 18, biurowiec, parter
pokój nr 1, telefon 737-512.

824-K1

UWAGA - ABSOLWENCI SZKÓŁ PODSTAWOWYCH

Wielkopolskie Przedsiębiorstwo Sprzętowe Budownictwa
w Poznaniu

INFORMUJE, ŻE MOŻECIE ZDOBYĆ CIEKAWY ZAWÓD
MECHANIKA MASZYN BUDOWLANYCH
w Zasadniczej Szkole Budowlanej w Poznaniu
przy ul. Grunwaldzkiej 154
umożliwiający zdobycie uprawnień państwowych
MASZYNISTY ciężkich maszyn budowlanych
Nauka zawodu trwa 3 lata.

Zapisy na rok szkolny 1979/80 przyjmuje Dział Zatrudnienia, Płac i Szkolenia (budynek II, pokój 25) Wielkopolskiego Przedsiębiorstwa Sprzętowego Budownictwa, 61-248 Poznań, ulica Dziadoszańska nr 10, tel. 759-51, wewnętrzny 211.

WARUNKI PRZYJĘCIA:

- świadectwo ukończenia szkoły podstawowej
- własnoręcznie napisany życiorys
- aktualne zaświadczenie lekarskie o zdolności do wykonywania zawodu
- 2 fotografie podpisane na odwrocie.

Absolwenci Szkół Podstawowych z Konina i okolic mogą zdobyć zawód **mechanika maszyn budowlanych** — w Zasadniczej Szkole Budowlanej w Koninie przy ul. Budowlanych 6, w klasie utworzonej dla naszego przedsiębiorstwa.

Kandydatom zamieszkującym zapewnia się internat.

464-K1

praca

Tokarz oraz uczeń potrzebny. Poznań — Jeżyce, ul. Nałkowskiej 15. 83011g

Szlifierz-polernik, uczeń wie w zawodzie ślusarza lub galwanizera mogą być do przyuczenia potrzebni. Poznań, ul. Orłąt 17. 83786g

Uczennicę do pracowni leśniczki przyjmie. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19, dla 90240g.

nauka

Tańców towarzyskich wyucza Adela Szczurkówna. Poznań, al. Marcinkowskiego 2a, parter. 83934g

kupno

Zegarek kieszonkowy złoty, srebrny, także dzwoniący itp., nawet uszkodzony kupie. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 83855g.

Stary obraz, ikona, ramę kupie. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19, dla 83854g.

Betoniarke 250-litrową również do remontu kupie. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19, dla 90446g.

Blurko formowane, orzech, produkcji lat pięć dziesiątych kupie, tel. 749-77. 90235g

Zegarek kieszonkowy mechanizmem dzwoniącym, również uszkodzony kupie. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19, dla 87356g.

Obraz Fałata, Kossaka, Hofmana, Wyczółkowskiego kupie. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19, dla 87358g.

sprzedaż

Lakiernię samochodową odstąpię. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19, dla 83937g.

Młockarnię, prasę, kopcarkę — sprzedam. Nowy Kisielin 74, k/Zielonej Góry. 1031-K2

Zakład betoniarzki Marian Kiszka, Koninek, 62-105 Lekno poleca kostki fundamentowe M-4 i M-6, płytki chodnikowe, krawężniki uliczne. Wągrowiec, tel. 200-24. 83459g

Posiadam do sprzedaży 3000 szt. skrzyń owocowych. Mogę wykonać transporty różnego typu, sztachety do plotu i podłogi wg życzonej wymiarów. Stolarnia i Metzler, 64-207 Kaszczor, woj. leszczyński. 474p

Ukorzone sadzonki chryzantem polecamy. Szczepańscy. Staroleśka 163. 83838g

Sadzonki pomidorów Revermum sprzedamy. Szczepańscy. Staroleśka 163. 83838g

Z powodu wyjazdu wyprzedzę garderoby damskiej nowej i używanej, suknie długie, materiały damskie i dekoracyjne — obciowe zagraniczne, ubranie bordo figura szczupła, wysoka. Podhalańska 12. 83810g

Okazyjnie sprzedam młocarnię MSC-GA. Boruszak, Kępa 16, koło Szamotuł. 83843g

Sadzonki pomidorów Venturę sprzedam. Zenon Zaręczyński, Radojewo, 62-003 Biedrusko. 83304g

Setery irlandzkie, szczenięta sprzedam, tel. 67-26-84. 83957g

Ciągnik C-4011 po kapitalnym remoncie — sprzedam. Stary Kisielin 23, k/Zielonej Góry, Tokarski. 1028-K2

samochody

Sprzedam Wolę M-21, na dającą się na taxi lub za mienie na Fiata 126p. Tel. 67-35-93, godz. 7-15 lub 660-650, godz. 17-22. 90375g

Moskwicza 407, stan bardzo dobry sprzedam. Domagała, Łoniewo, 64-113 Osieczna. 499p

Fiata 126p używanego kupię. Os. Kraju Rad 13 m. 75. 90448g

lokale

Mansardę — centrum — oddam za rok. Płatne z góry. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19, dla 83932g.

Zamienie pokój, kuchnia, centrum na większe, mogą być peryferie. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19, dla 87474g.

Atrakcyjnie położona działka budowlana przy granicy Poznania sprzedam, tel. 67-63-44 lub oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19, dla 89945g.

Sprzedam dwie wille nowoczesnej architektury położone obok siebie do wykończenia. Poznań, Os. Pilewiska. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19, dla 90310g.

Małżeństwo z dwojgiem dzieci, członkowie SM, wynajmie M-2 względnie pokój z używalnością kuchni. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19, dla 89935g.

Warszawa — centrum, mieszkanie małe, wszystkie wygody, zamienię na mieszkanie w Poznaniu lub Kaliszu. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19, dla 500p.

Radom — M-3 w nowym budownictwie zamienię na mieszkanie w Poznaniu lub Kaliszu. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19, dla 500p.

Zamienie mieszkanie trzy pokojowe 47 m kw., Os. Oświecenia na dwa mieszkania mniejsze, nowe budownictwo. Wiadomość: tel. 730-047. 87118g

Mieszkanie kwaterekowe pokój z kuchnią dużym ogrodem, 9 km od centrum Poznania zamienię na mieszkanie w Poznaniu. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19, dla 87202g.

nieruchomości

Dom z ogrodem 1200 m² sprzedam. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19, dla 83611g.

Działkę budowlaną koło Konina sprzedam. Wiadomość: Konin, tel. 287-89. 496p

Dom, działkę 0,5 ha sprzedam. Antoni Kulicki, Cełkewo koło Jarocina, woj. kaliszkie. 497p

zguby

Zgubiono bilet PKS nr 046151 na nazwisko Michał Łapacz, Pomocno 35, 63-920 Pakosław. 498p

rozne

Fotografie paszportowe, legitymacyjne oraz prace amatorskie wykonuje ekspresowo, Nowak, Botanik na 6. 83952g

Fortepiany, pianina, strojenia, naprawy WUSP, Komunited, tel. 718-73. 86947g

Cyklinowanie. Michalski, tel. 707-79. 87417g

Parikiety bezpyłowo cyklują, lakieruje Zakład Usługowy. Zygmunt Koenig, tel. 647-79. 89777g

Przewozy specjalność przez prowadzki, pianina — fortepiany. Kamiński, tel. 436-31. 83053g

Wypożyczalnie strojów ślubnych z Mickiewicza przeniesiono na Poznańską 44. Swoboda. 90173g

Wezasy w siodle — Stancja Jezdziecka, Górski, Jarowno, Cieżkowicka 130. 1071-K2

Naprawa łodówek, tel. 33-16-07, 133-238 Hajdrych. 89539g

matrymonialne

Dyskretną pomocą w założeniu szczęśliwej rodziny służy „Wesele”, Koszała, Zwycięstwa 239. 426p

KOMBINAT BUDOWLANY „POZNAŃ — PÓŁNOC” w POZNANIU PRZYJMUJE NA NOWY ROK SZKOLNY 1979/80 KANDYDATÓW DO ZASADNICZEJ SZKOŁY BUDOWLANEJ

W NASTĘPUJĄCYCH ZAWODACH:

1. TECHNOLOG MONTAŻU w BUDOWNICTWIE:

Nauka obejmować będzie następujące zawody:

- murarz
- izolator
- zbrojarz
- betoniarz
- cieśla
- montażysta
- spawacz

Czas trwania nauki — 3 lata.

2. TECHNOLOG ROBÓT WYKOŃCZENIOWYCH:

W zakres nauki wchodzić będą takie zawody jak:

- malarz
- posadzkarz
- tynkarz
- szpachlarz
- tapeciarsz
- szklarz
- stolarz

Nauka trwa 3 lata.

3. MURARZ (2 lata nauki).

4. MONTER MECHANIK MASZYN BUDOWLANYCH (3 lata).

5. MONTER WEWNĘTRZNYCH INSTALACJI SANITARNYCH (2 lata).

6. ELEKTROMONTER.

WARUNKIEM PRZYJĘCIA JEST:

- posiadanie świadectwa ukończenia 8 klas szkoły podstawowej,
- ukończony 15 rok życia do zawodów: technolog robót wykończeniowych, murarz, monter wewnętrznych instalacji sanitarnych,
- ukończony 16 rok życia do zawodów: technolog montażu w budownictwie, monter mechanik maszyn budowlanych.

W TRAKCIE NAUKI UCZNIOWIE OTRZYMUJĄ:

- bezpłatne ubranie wyjściowe, kurtkę, koszulę oraz odzież roboczą,
- narzędzia,
- bezpłatny posiłek regeneracyjny,
- zamieszkowcy zakwaterowanie w Hotelu Młodego Pracownika,
- możliwość kontynuowania nauki w Technikum Budowlanym dla Pracujących.

BLIŻSZYCH INFORMACJI UDZIELA/I ZGŁOSZENIA PRZYJMUJE:

Dział Osobowy i Płac KOMBINATU BUDOWLANEGO „Poznań - Północ” — Poznań, ul. Strzelecka 2/6, I piętro, pokój 105 — tel. 222-081, wewn. 201 lub 205.

363-K1

ZAKŁAD ENERGETYCZNY POZNAŃ

w Poznaniu

uprzejmie informuje PT. Odbiorców energii elektrycznej i gazu, że na terenie obsługiwanym przez REJON ENERGETYCZNY POZNAŃ - ODDZIAŁ INKASA I, ulica Nowowiejskiego 10, obejmującym dzielnicę Grunwald i Jeżyce — wprowadza się sukcesywnie, począwszy od miesiąca czerwca 1979 roku

SYSTEM ROZLICZEŃ ROCZNYCH zwany systemem ZBYT

Wdrażanie systemu poprzedzone zostanie doręczeniem ulotki informacyjnej zawierającej szczegółowe wyjaśnienia w przedmiotowym zakresie. Miesiąc, w którym inkasent doręczy ulotkę będzie ostatnim miesiącem rozliczeń w systemie PROGNOZA poprzedzającym doręczenie książeczek wpłat, na podstawie których odbywać się będą rozliczenia w nowym systemie.

Każdego kolejnego miesiąca począwszy od miesiąca maja br. część odbiorców obsługiwaną przez Rejon Energetyczny Poznań, otrzymywać będzie wymienione książeczki.

Każda książeczka zawierać będzie:

— sześć wpłat (rachunków) okresowych na bieżący okres obliczeniowy.

Rachunki wyliczane będą w oparciu o rzeczywiste zużycie energii elektrycznej i gazu w poprzednich okresach obliczeniowych. Każdy z nich będzie stanowił 1/6 część obliczonej w ten sposób należności.

Kwoty uwidocznione na rachunkach, odbiorcy będą zobowiązani wpłacać co dwa miesiące przed upływem terminów płatności, wydrukowanych na każdym rachunku.

Rachunki okresowe winny być regulowane poprzez realizację blankietów w Placówkach Pocztowych, Oddziałach (Agencjach) PKO, Oddziałach Narodowego Banku Polskiego lub Banku Gospodarki Żywnościowej.

Za wnoszone wpłaty Odbiorców, opłaty portoryjne ponosić będzie Rejon Energetyczny.

Nieuregulowanie w ustalonym terminie rachunku okresowego spowoduje pobranie przy wpłacie przeterminowanego rachunku za każdy miesiąc zwłoki — opłaty dodatkowej.

Wskazania przyrządów pomiarowych odczytywane będą tylko raz w ciągu roku i na tej podstawie dokonane zostanie rozliczenie należności za okres 12 miesięcy, z równoczesnym uwzględnieniem wniesionych wpłat na podstawie rachunków okresowych.

Informujemy PT. Odbiorców energii elektrycznej i gazu, że w Rejonie Energetycznym Poznań — Oddział Inkasa I, ul. Nowowiejskiego 10 (kod pocztowy 60-967 Poznań) nr telefonu 574-21, mogą zgłaszać wszystkie reklamacje dotyczące rozliczeń za energię elektryczną i gaz, względnie otrzymanych dodatkowych wyjaśnień w zakresie wdrożonego systemu ZBYT.

875-K1

praca

Krawca lub krawcowe do konfekcji zatrudnić na dobrych warunkach. Oferujemy „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 90477g.

Pracownika do warsztatu tworzyć sztucznych na Górczynie. Oferujemy „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 90784g.

Kobieta do lekkich prac ogrodnictwa potrzebna. Bukalski, Poznań - Ławki, Główna 6. 90578g

Pracownika - szefową, szef kuchni - gościniec koła Czarnkowa, tel. Czarnkow 583. 90287g

Slusarz do lekkich prac produkcyjnych i renciste zatrudnić. Zagonowa 13a. 90329g

Potrzebna zaraz pomoc domowa na wyjazd do Katowic, 3 Maja 5 m. 5, warunki bardzo dobre. Informacja: Poznań, tel. formacja: Poznań, tel. 88138g

Pania do prowadzenia domu (3 godzin) przyjmie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 87998g.

Złotniczka z praktyką po deklinie pracę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 88016g.

Pracownika do prac w gospodarstwie rolnym. Kazimierz Kostrzewski, Januszewice 29, 64-350 Granowo koło Grodziska Wlkp. 88106g

Złotniczka do budowy domu jednorodzinnego blizniaczego w stanie surowym, materiałów posiadamy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 88137g.

Przyjmę pracę zmiennika na taxi. Roman Kulczyński, 61-026 Poznań, Warszawska 82 m. 160. 87957g

Potrzebny zaraz samotny pracownik do gospodarstwa rolnego. Zdzisław Jachimowicz, 62-212 Mieliszyn koło Gniezna. 88215g

Przyjmę blacharza samochodowego. Rogalinek, Mostowa 23. 88224g

Panie zatrudnię w intro-ligatori - Smochowice. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 87876g.

Pomoc domową przyjmie młode małżeństwo z dziećmi na stałe z zamieszka-niem lub dochodzącą. Warunki bardzo dobre. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 87878g.

Fryzjerkę przyjmę. Poznań, ul. Nowina 16. 87734g

Przyjmę szycie spodni do domu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 87737g.

Galwanizera przyjmę. Luboń, Waryńskiego 2. Galwanizacja. 87828g

Pracownik do gospodarstwa rolnego potrzebny. Praca stała, warunki bardzo dobre. Lewandowicz, Poznań - Pokrzywno 14. 87842g

Przyjmę szycie spodni do domu. tel. 706-83. 87902g

nauka

Francuski - lekcje, tłumaczenia, hiszpański - tłumaczenia. Pirecki, Raszynska 38D m. 10. 87806g

kupno

Kupię powieści Leblanca, Dumasa, Mostowicza oraz Bartoszeskiego „1859 dni”. Tel. 642-47. 88159g

Velorex kupię. Stanisław Bratkiewicz, Wrzesnia, ul. Mikostawska 11. 83104g

sprzedaz

Zegarek kwarcowy, stoper 5 działek tanio sprzedam. Poznań, ul. Norwida 19 m. 118 wieczorem. 90643g

Samochodowe japońskie radio stereo z odtwarzaczem sprzedam. Tel. 87-33-95 po siedemnastej. 90755g

Organy elektronowe B-1 sprzedam. Michałski, Poznań, Mylna 26 m. 2. 90522g

Aparat fotograficzny Praktic PLC-2 obiektyw Pentacorn MC sprzedam. Tel. 20-24-24. 90475g

Fabrycznie nowy silnik z osprzętem do Fiata 127 sprzedam. Poznań, Os. Czecha 117 m. 4, po godz. 17. 87827g

Setery irlandzkie, szczepienia sprzedam. Tel. 87-26-84. 89957g

samochody

Regeneracja wałów korbowych na ukoyskowaniach rolkowych do Syren i Wartburgów w terminie 3 dni. Do Syren po siadami gotowe na wymianę. Jan Wawrzyniak, Poznań, Leszczyńska 117 (dojazd z Głogowskiej za wlat duktem). 90399g

Silnik Mercedes 190 Diesel z kompletnym osprzętem, stan idealny oraz części do silnika 200D sprzedam. Poznań, Za Cy-tadela 102. 89849g

Nysę 501 sprzedam. Orzechowski, Skwierczyzna Górszowska 9, tel. 473. 505p

Warsztat Mechaniki Pojazdowej wykonuje wszelkie naprawy samochodów marki: Fiat 125, 126, Dacia oraz Polonez - facho-wo i w krótkim terminie. Poznań - Podolski, Czar-szyna 4a, Antczak. 90381g

Syrenę 195 lux rocznik 1975 sprzedam. Tel. 453-85. 90630g

Zuka skrzyniowego - sprzedam. Zielona Góra, Urszuli 15, Cichy. 1030-K2

Dacie, rocznik 1975, stan dobry, okazjynie sprzedam. Poznań, Listopado-wa 1 m. 32 (na rożnik Pala-za). 89860g

lokale

Kwaterunkowe M-3 w Brzegu n/O zamienie na podobne w Rawiczu. Je-dreżczak, Brzeg, Skłodow-skiej 3/4. 476p

Poszukuję pomieszczenia na sklep. Oferty „Pra-sa”, Grunwaldzka 19, dia 89744g.

Lokal na cichej zaklad od. Os. Plewiska, ul. Swietlicowa 55. 87475g

Pracująca i ucząca się, spokojna, poszukuje samo-dzielnego pokoju od czer-wca. (Blisko tramwaju). Oferty „Prasa”, Grunwal-dzka 19, dia 87171g.

Przyjmę panienki na po-kój. Knapowskiego 5. 88273g

nieruchomości

Działkę rekreacyjną bli-sko jeziora i lasu, nieda-leko Poznania kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 87607g.

Dom w Śmiglu - cen-trum, wolne mieszkanie, sklep sprzedam. Informa-cje: Leszno, tel. 32-09. 87623g

Pół domu bliźniaczego 20% do wykończenia, pod-pieczony, garaż, koło Poznania sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 87638g.

Ogrodnictwo blisko tram-waju, budynki gospodar-cze nadające się na war-sztaty sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 90527g.

Sprzedam willę bliźniaczą, parter - zakład gastro-nomiczny, piętrowy - hotel. Możliwość prowadzenia pensjonatu. Blisko jezior, lasów. Edward Kapys, 78-440 Czaplinek, Walecka 87, tel. 25-52. 87582g

Pół willi kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 87586g.

Dom z ogrodem 527 m² w Zabikowie, ul. Kościuszki sprzedam. Wiadomość: Poznań - Górczyn Logi 22 90524g

Dom jednorodzinny w Świebodzinie, nowy, pięt-rowy, cześćlowo do wy-kończenia sprzedam. Cze-sław Polowczyk, Świebo-dzin, Konarskiego 17A m. 10. 87574g

Dom w Lesznie do czę-sciowego wykończenia sprzedam. Leszno, tel. 75-24. 87560g

Kupię domek z placem nadającym się na zakład betoniarstwa w mieście wo-jewódzkim. Oferty „Pra-sa”, Grunwaldzka 19, dia 87581g.

Działkę ogrodniczą 2500 m² - sprzedam. Poznań - Psarskie, Słodowska 8. 87623g

Dom jednorodzinny, og-ród 1400 m² sprzedam lub zamienie na mieszkanie własnościowe M-3. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 88286g.

Sprzedam dom mieszkal-ny, budynek gospodarczy, ogród 2500 m², woda, las, 20 km od Poznania przy drodze E-83. PKP, PKS na miejscu. W rozliczeniu własnościowe M-3. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 88640g.

Domek z wolnym mieszkaniem, działka 1500 m², przy jeziorze w Kórniku sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 88322g.

Sprzedam domek letniskowy nad Jeziorem Jarosławskim koło Książa Wlkp., trasa Srem - Książ, 50 km od Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 88669g.

zguby

28 kwietnia godz. 14 w tramwaju 19 Staroleka - Głogowska zgubiono port-monetkę. Znalazcę wynagrodzę. Tel. 600-41 wewn. 295 po godz. 18. 90798g

Zaginął czarny, chory pu-dleć. Opiekun proszony o zwrot. Winiogrody 147. 90705g

komunikat

WIELKOPOLSKIEJ GRY LICZBOWEJ „Koziołki”

dot. Gry z 29. IV. 1979 r.

Wygrane w I losowaniu:

- za 5 trafnych 109.213,—
- kol. nr 431 w Kaliszu
- za 4 trafne 1.439,—
- za 3 trafne 54,—
- za 2 trafne 7,—

Wygrane w II losowaniu:

- za 4 trafne 8.337,—
- za 3 trafne 85,—
- za 2 trafne 9,—

Wygrane w III losowaniu:

- za 4 trafne 2.100,—
- za 3 trafne 47,—

Za 4-cyfrową końcówkę banderoli - wypłaty po 2.500,— zł.

Za 3-cyfrową końcówkę banderoli - wypłaty po 500,— zł.

GRA NR 41 „3X10” z dnia 29. IV. 1979 r.

Wygrane:

- za 2 trafne po zł 311,—
- Uwaga! W „Koziołkach” specjalna premia w wy-sokości 100.000,— zł na wy-granie 1 stopnia.

Kolejne losowanie „Koziołków” i Gry „3X10” od-będzie się w dniu 6 ma-ja 1979 r. w Poznaniu na Starym Ryнку o godzi-nie 12.

Pana po sześćdziesiątce posubię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 88399g.

Panna, wysoka, zgrabna, lekarz pozna odpowiednie go pana w wieku 32-38. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 88490g.

Panna 26-letnia, średnie wykształcenie, wzrostu średniego, pozna pana bez zobowiązań do lat 32, wykształcenie średnie lub wyższe z mieszkaniem. Cel matrymonialny. Zde-cie mile widziane. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 88494g.

Kawaler 28-letni, mieszka-niem, kończący technikum pozna pannę do lat 25. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 88499g.

Kulturalna, wykształcenie średnie, niepaląca, z sym-nem, pozna pana zrównoważonego, wysokiego lat 40-50. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwal-dzka 19, dia 88527g.

Panna 31-letnia magister, korpulentna spoza Pozna-nia, dobrze sytuowana po zna wykształconego kawa-lera lub wdowca do lat 47. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwal-dzka 19, dia 88685g.

Kawaler 32-letni, wzrost 185 cm przystojny, studia, mieszkanie, samochód, po-słubi wysoką, przystojną pannę po studiach. Zde-cie mile widziane. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 88320g.

Belg posłubi panią do lat 25, inteligentną, miłą ze znajomością języka obce-go. Oferty ze zdjęciem „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 90642g.

Interesujący, bezdzietny emeryt posłubi emerytkę. Oferty „Prasa”, Grunwal-dzka 19, dia 88397g.

Interesując pani posłubi pana po sześćdziesiątce. Oferty „Prasa”, Grunwal-dzka 19, dia 88398g.

Z głębokim żalem zawiadamiamy o śmierci naszego serdecznego kolegi, długoletniego i zasłużonego pracownika poznańskiej stomatologii

LEONARDA KOCZOROWSKIEGO

lekarza stomatologa

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Koleżanki i koledzy oraz współpracownicy Wojewódzkiej Przychodni Stomatologicznej w Poznaniu

90753g

Dnia 27 kwietnia 1979 r. zmarł nagle, przeżywszy lat 65, nasz najukochańszy tatuś i dziadek

TADEUSZ SZWECŁOWICZ

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 3 bm. o godzinie 13 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

rodzina z Bydgoszczy

90825g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 28 kwietnia 1979 r. odeszła od nas na zawsze najukochańsza siostra i ciocia, przeżywszy lat 63, sp.

LUCJA DISTERHEFT

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 3 bm. o godzinie 11 na cmentarzu na Miłostowie.

Siostrzenica z rodziną

Os. Kosmonautów 17 m. 72, dawniej Stalin-gradzka 23. 90832g

Dnia 27 kwietnia 1979 r. zasnęła w Bogu moja najdroższa mama, teściowa, babcia i prababcia

WŁADYSŁAWA WIECZOREK

z domu Siaboszewska

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 3 bm. o godzinie 13.50 na cmentarzu junikowskim.

Pogrążony w smutku

syn z rodziną

Strzecha 11 m. 1. 90703g

Dnia 29 kwietnia 1979 r. zasnął w Bogu, nasz kochany ojciec, teść, dziadek i pradziadek, przeżywszy lat 86, sp.

WŁADYSŁAW DZIEKAŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 4 bm. o godzinie 14 na Miłostowie.

W smutku pogrążona

RODZINA

Ul. Gnieźnieńska 18 m. 1. 90829g

W dniu 28 kwietnia 1979 r. po długich i ciężkich cierpieniach, zasnęła w Bogu, przeżywszy lat 62, nasza ukochana żona, siostra, bratowa, szwagierka i ciocia, sp.

KAZIMIERA KOWALSKA

z domu Dolska

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 3 maja o godz. 8.50 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążony

mąż z rodziną

Ul. Galileusza 5F m. 3 (Os. Kopernika). 90724g

Dnia 28 kwietnia 1979 r. zmarł opatrzonej Sakramentami św., po długiej i ciężkiej chorobie nasz ukochany i najdroższy mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 69.

WAWRZYN ABRAMOWICZ

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 3 maja o godz. 14 na cmentarzu na Miłostowie.

W głębokim smutku pogrążona

żona, dzieci i rodzina

Ul. Filipińska 4. 90788g

Dnia 28 kwietnia 1979 r. zmarła długoletnia od-dana naszej instytucji

kol. LUCJA DISTERHEFT

Pogrzeb odbędzie się dnia 3 maja 1979 r. o godz. 11 na Miłostowie.

Dyrekcja, Rada Zakładowa, POP PZPR, koleżanki i koledzy NBP V Oddział w Poznaniu

1277-K3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 23 kwietnia 1979 r. zmarł nasz drogi ojciec

mgr inż. STANISŁAW GÓRNY

Córki z rodziną

Gilowice koło Żywca, Puszczykowo, Pakosław. 90531g

Dnia 29 kwietnia 1979 r. zmarła nagle na-maszczona Olejami św., przeżywszy lat 66, moja kochana żona, nasza matka, siostra, szwa-gierka, bratowa, ciocia i babcia, sp.

WŁADYSŁAWA MAJCHRZAK

z domu Winkiel

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 3 bm. o go-dzinie 15.50 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążony

mąż z rodziną

Ul. Koszńskiego 25 m. 4. 90830g

Dnia 28 kwietnia 1979 r. po długotrwałej chorobie, zakończył swoje pracowite życie mój ukochany ojciec, drogi teść, dziadek, brat i szwagier, przeżywszy lat 58, sp.

LEONARD KOCZOROWSKI

lekarz stomatolog

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 4 bm. o go-dzinie 15.10 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążony

syn z rodziną

Ul. Grobla 7 m. 5. 90809g

Dnia 24 kwietnia 1979 r. zasnął w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach, mój najuko-chańszy mąż

MICHAŁ WESTFAL

długoletni pracownik HCP byłej więźni obozu Buchenwald

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 4 bm. o go-dzinie 13.50 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Ul. Rolna 29 m. 3. 90760g

W dniu 27 kwietnia 1979 r. po ciężkich cierpieniach przestało bić serce mojej ukocha-nej żony, naszej najdroższej matczki, teści-owej, babuni i prababuni, sp.

z DRAŻDZYŃSKICH JADWIGI BORUSZAK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 3 bm. o go-dzinie 12.30 na cmentarzu junikowskim.

W nieutulonym żalu pogrążony

mąż z rodziną

Ul. Sw. Wawrzyńca 19 m. 7. 90874g

Dnia 28 kwietnia 1979 r. zmarł po ciężkich cierpieniach, opatrzonej Sakramentami św. przeżywszy lat 59, mój kochany mąż, ojciec, teść i dziadek, sp.

LEON PODESZWA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 3 bm. o go-dzinie 10.50 na cmentarzu junikowskim.

Pogrążona w smutku

żona z rodziną

Ul. Ratajczaka 14 m. 17. 90813g

Dnia 29 kwietnia 1979 r. zmarł po krótkich i ciężkich cierpieniach, namaszczony Oleja-mi św., nasz kochany brat, stryj, wujek i oj-ciec, przeżywszy lat 85, sp.

JÓZEF PAUL

ppor., powstaniec wielkopolski, odznaczony Wielkopolskim Krzyżem Powstań-czym i Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 4 bm. o go-dzinie 10.10 na cmentarzu junikowskim.

W smutku i bólu pogrążona

siostry z rodziną

Ul. Mogileńska 42, dawniej Przybyszewskie-go 1 m. 4. 90820g

Dnia 30 kwietnia 1979 r. zakończył pełne po-swiecenia i pracowite życie, mój ukochany mąż, nasz ojciec, brat, szwagier, teść, wujek i dziadek, w 70 roku życia, sp.

STANISŁAW KACZMAREK

emeryt „Metalzbytu”

Meza św. odprawiona zostanie w czwartek 3 bm. o godz. 15 w kościele w Smochowicach (ul. Santocka), pogrzeb o godz. 16 na cmentarzu w Krzyżownikach.

o czym z żalem zawiadamiają

żona, dzieci i rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

90850g

Dnia 28 kwietnia 1979 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzonej Sakra-mentami św., sp.

ANDRZEJ SZMIGIEL

żołnierz AK, członek ZBoWiD

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 4 bm. o go-dzinie 13 na cmentarzu junikowskim.

Pogrążona w smutku

RODZINA

Os. Wielkiego Października 10 m. 8. 90751g

Dnia 29 kwietnia 1979 r. zmarła opatrzonej Sakramentami św., przeżywszy lat 55, moja ukochana żona, mama, siostra, szwagierka i cio-cia

WALENTYNA MARCINIAK

z domu Przedwojska

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 3 bm. o go-dzinie 12 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążeni

mąż z córką i rodziną

90772g

W dniu 30 kwietnia 1979 r. zasnął w Bogu w 87 roku życia po krótkich cierpieniach, nasz ukochany mąż, ojciec i dziadek, sp.

ANTONI WOLNY

powstaniec wielkopolski, ppor. rezerwy, członek ZBoWiD-u, były członek Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 4 bm. o go-dzinie 9.30 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążeni

żona, syn i rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

90791g

Dnia 29 kwietnia 1979 r. zakończył swój pra-cowity żywot, opatrzonej Sakramentami św. w 56 roku życia, mój kochany mąż, ojciec, teść, brat i szwagier, sp.

KONRAD GRACZYK

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 4 bm. o go-dzinie 10.45 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

żona z dziećmi i rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

90820g

Dnia 29 kwietnia 1979 r. po długiej chorobie i ciężkich cierpieniach, zmarł w 55 roku życia, mój ukochany mąż

ALOJZY MILDE

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 3 bm. o go-dzinie 11.50 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim żalu i smutku pozostaje

ŻONA

Ul. Marcelesińska 91a m. 5. 90771g

matrymonialne

WOJEWÓDZKI ZARZĄD INWESTYCJI ROLNICZYCH w Poznaniu przy ulicy Piekary 17

UPRZEJMIE ZAWIADAMIA,

że z dniem 23 kwietnia 1979 roku

ZOSTAŁ ZMIENIONY numer wywoławczy CENTRALI TELEFONICZNEJ z numeru: 33-00-21 NA NUMER: 33-05-81

1434-K1

przetarg

REJON DRÓG PUBLICZNYCH w Gnieźnie, al. Reymonta 32, telefon 25-61 - ogłasza:

PRZETARG

na dzierżawę alei drzew owocowych przy drogach państwowych i lokalnych na terenie gmin: Gniezno, Lubowo, Czarnieje-wo, Niechanowo, Września, Nekla, Kostrzyn, Swarzędz i Pobiedziska - będących w ad-ministracji tutejszego Rejonu.

Udział w przetargu mogą wziąć jednostki gospodarki uspołecznionej i osoby prywatne.

Oferty należy składać na podkładkach prze-targowych z podkreśleniem oferowanej alei i wpisaniem oferowanej sumy w biurze Re-jonu w Gnieźnie w zamkniętych kopertach z napisem „Oferta przetargu” do dnia 16 ma-ja 1979 r. do godz. 8. Wraz z ofertą oferenci zło-żą dowód wpłaty wadium w wysokości 10 proc. oferowanej sumy.

Wpłaty należy dokonać w kasie Rejonu, względnie na konto nr 63119-534 w NBP Od-dział Gniezno, z zaznaczeniem tytułu wpłaty „wadium za dzierżawę alei”.

Podkłady przetargowe można nabyć w Re-jonie Dróg Publicznych Gniezno, al. Reymon-ta 32.

Przetarg odbędzie się dnia 16 maja 1979 r. o godz. 9 w siedzibie RDP przy al. Reymon-ta 32.

Rejon zastrzega sobie prawo swobodnego wy-boru oferty bez względu na oferowaną sumę, nieprzyjęcie żadnej oferty, jeżeli nie będą od-powiadały wymaganiom, oraz rozdzielnie dzierżawy pomiędzy poszczególnymi oferentów.

Blizszych informacji udziela się codziennie od godz. 7 - 15 w Biurze Rejonu pokój nr 21.

1046-K2

przetarg

REJON DRÓG PUBLICZNYCH w Gnieźnie, al. Reymonta 32, telefon 25-61 - ogłasza:

PRZETARG

na dzierżawę alei drzew owocowych przy drogach państwowych i lokalnych na terenie gmin: Gniezno, Lubowo, Czarnieje-wo, Niechanowo, Września, Nekla, Kostrzyn, Swarzędz i Pobiedziska - będących w ad-ministracji tutejszego Rejonu.

Udział w przetargu mogą wziąć jednostki gospodarki uspołecznionej i osoby prywatne.

Oferty należy składać na podkładkach prze-targowych z podkreśleniem oferowanej alei i wpisaniem oferowanej sumy w biurze Re-jonu w Gnieźnie w zamkniętych kopertach z napisem „Oferta przetargu” do dnia 16 ma-ja 1979 r. do godz. 8. Wraz z ofertą oferenci zło-żą dowód wpłaty wadium w wysokości 10 proc. oferowanej sumy.

Wpłaty należy dokonać w kasie Rejonu, względnie na konto nr 63119-534 w NBP Od-dział Gniezno, z zaznaczeniem tytułu wpłaty „wadium za dzierżawę alei”.

Podkłady przetargowe można nabyć w Re-jonie Dróg Publicznych Gniezno, al. Reymon-ta 32.

Przetarg odbędzie się dnia 16 maja 1979 r. o godz. 9 w siedzibie RDP przy al. Reymon-ta 32.

Rejon zastrzega sobie prawo swobodnego wy-boru oferty bez względu na oferowaną sumę, nieprzyjęcie żadnej oferty, jeżeli nie będą od-powiadały wymaganiom, oraz rozdzielnie dzierżawy pomiędzy poszczególnymi oferentów.

Blizszych informacji udziela się codziennie od godz. 7 - 15 w Biurze Rejonu pokój nr 21.

1046-K2

przetarg

REJON DRÓG PUBLICZNYCH w Gnieźnie, al. Reymonta 32, telefon 25-61 - ogłasza:

PRZETARG

na dzierżawę alei drzew owocowych przy drogach państwowych i lokalnych na terenie gmin: Gniezno, Lubowo, Czarnieje-wo, Niechanowo, Września, Nekla, Kostrzyn, Swarzędz i Pobiedziska - będących w ad-ministracji tutejszego Rejonu.

Udział w przetargu mogą wziąć jednostki gospodarki uspołecznionej i osoby prywatne.

Oferty należy składać na podkładkach prze-targowych z podkreśleniem oferowanej alei i wpisaniem oferowanej sumy w biurze Re-jonu w Gnieźnie w zamkniętych kopertach z napisem „Oferta przetargu” do dnia 16 ma-ja 1979 r. do godz. 8. Wraz z ofertą oferenci zło-żą dowód wpłaty wadium w wysokości 10 proc. oferowanej sumy.

Wpłaty należy dokonać w kasie Rejonu, względnie na konto nr 63119-534 w NBP Od-dział Gniezno, z zaznaczeniem tytułu wpłaty „wadium za dzierżawę alei”.

Podkłady przetargowe można nabyć w Re-jonie Dróg Publicznych Gniezno, al. Reymon-ta 32.

Przetarg odbędzie się dnia 16 maja 1979 r. o godz. 9 w siedzibie RDP przy al. Reymon-ta 32.

Rejon zastrzega sobie prawo swobodnego wy-boru oferty bez względu na oferowaną sumę, nieprzyjęcie żadnej oferty, jeżeli nie będą od-powiadały wymaganiom, oraz rozdzielnie dzierżawy pomiędzy poszczególnymi oferentów.

Blizszych informacji udziela się codziennie od godz. 7 - 15 w Biurze Rejonu pokój nr 21.

1046-K2

przetarg

REJON DRÓG PUBLICZNYCH w Gnieźnie, al. Reymonta 32, telefon 25-61 - ogłasza:

PRZETARG

na dzierżawę alei drzew owocowych przy drogach państwowych i lokalnych na terenie gmin: Gniezno, Lubowo, Czarnieje-wo, Niechanowo, Września, Nekla, Kostrzyn, Swarzędz i Pobiedziska - będących w ad-ministracji tutejszego Rejonu.

Udział w przetargu mogą wziąć jednostki gospodarki uspołecznionej i osoby prywatne.

Oferty należy składać na podkładkach prze-targowych z podkreśleniem oferowanej alei i wpisaniem oferowanej sumy w biurze Re-jonu w Gnieźnie w zamkniętych kopertach z napisem „Oferta przetargu” do dnia 16 ma-ja 1979 r. do godz. 8. Wraz z ofertą oferenci zło-żą dowód wpłaty wadium w wysokości 10 proc. oferowanej sumy.

Wpłaty należy dokonać w kasie Rejonu, względnie na konto nr 63119-534 w NBP Od-dział Gniezno, z zaznaczeniem tytułu wpłaty „wadium za dzierżawę alei”.

Podkłady przetargowe można nabyć w Re-jonie Dróg Publicznych Gniezno, al. Reymon-ta 32.

Przetarg odbędzie się dnia 16 maja 1979 r. o godz. 9 w siedzibie RDP przy al. Reymon-ta 32.

Rejon zastrzega sobie prawo swobodnego wy-boru oferty bez względu na oferowaną sumę, nieprzyjęcie żadnej oferty, jeżeli nie będą od-powiadały wymaganiom, oraz rozdzielnie dzierżawy pomiędzy poszczególnymi oferentów.

Blizszych informacji udziela się codziennie od godz. 7 - 15 w Biurze Rejonu pokój nr 21.

1046-K2

przetarg

REJON DRÓG PUBLICZNYCH w Gnieźnie, al. Reymonta 32, telefon 25-61 - ogłasza:

PRZETARG

na dzierżawę alei drzew owocowych przy drogach państwowych i lokalnych na terenie gmin: Gniezno, Lubowo, Czarnieje-wo, Niechanowo, Września, Nekla, Kostrzyn, Swarzędz i Pobiedziska - będących w ad-ministracji tutejszego Rejonu.

Udział w przetargu mogą wziąć jednostki gospodarki uspołecznionej i osoby prywatne.

Oferty należy składać na podkładkach prze-targowych z podkreśleniem oferowanej alei i wpisaniem oferowanej sumy w biurze Re-jonu w Gnieźnie w zamkniętych kopertach z napisem „Oferta przetargu” do dnia 16 ma-ja 1979 r. do godz. 8. Wraz z ofertą oferenci zło-żą dowód wpłaty wadium w wysokości 10 proc. oferowanej sumy.

Wpłaty należy dokonać w kasie Rejonu, względnie na konto nr 63119-534 w NBP Od-dział Gniezno, z zaznaczeniem tytułu wpłaty „wadium za dzierżawę alei”.

Podkłady przetargowe można nabyć w Re-jonie Dróg Publicznych Gniezno, al. Reymon-ta 32.

Przetarg odbędzie się dnia 16 maja 1979 r. o godz. 9 w siedzibie RDP przy al. Reymon-ta 32.

Rejon zastrzega sobie prawo swobodnego wy-boru oferty bez względu na oferowaną sumę, nieprzyjęcie żadnej oferty, jeżeli nie będą od-powiadały wymaganiom, oraz rozdzielnie dzierżawy pomiędzy poszczególnymi oferentów.

Blizszych informacji udziela się codziennie od godz. 7 - 15 w Biurze Rejonu pokój nr 21.

1046-K2

MAJ
2
Środa

Anatola
Zygmunta

Słońce: 5.21—20.17

TEATRY

NOWY — g. 19 „Miłość pod Padwą”.
SCENA INICJATYW — g. 17, 20 „Śmierć na raty”.

KINA

DKF MUZA — g. 10, 12.30, 15.30 „Zasady dominacji” (USA 15 l.). g. 17.30, 20 „Joerg Radeb — malarz” (NRD 15 l.).
APOLLO — g. 10, 12.15, 14.30 „Po wiedz, że ja kocham” (fr. 18 l.). g. 16.45, 19.15 „Leniuchy z żyznej doliny” (gr. 18 l.).
BALTYK — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Leniuchy z żyznej doliny” (gr. 18 l.).
GONG — g. 10, 12 „Nagonka” (jug. 18 l.). g. 14, 16 „Colargol zdo bywa Kosmosu” (pol. b.o.). g. 17.30, 20 „Przełomy Missouri” (USA 15 l.).
GWIAZDA — g. 10, 12, 14, 16 „Z podniesionym czołem” (pol. 15 l.).
KOSMOS — SOKF „Fantom” (s. zamkn.).
MALTA — g. 16, 18, 20 „Ring” (weg. 15 l.).
MINIATURA — g. 16.30 „Przez Góry Skaliste” (USA b.o.). g. 17.30, 19.30 „Sędzia Fayard zwany szeryfem” (fr. 15 l.).
OSIEDLE — g. 16 Bajki, g. 17, 19 „Spirala” (pol. 18 l.).
PANCERNIAK — g. 18 „Republika Uzycka” (jug. 15 l.).
RIALTO — g. 10, 12.30, 15.15, 17.30, 20 „Zmory” (pol. 18 l.).
SEONCE — g. 15, 17 „Wielka podróż Bolka i Lolka” (pol. b.o.). g. 19.30 „Szantaż” (ang. 18 l.).
WCZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 14.45, 16.45, 18.45 „Nie wychylaj się” (jug. 18 l.).
WILDA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Gwiezdne wojny” (USA 12 l.).
WRZOS (Mosina) — g. 17, 19 „Asy przestworzy” (ang. 15 l.).
Zoo (stare) ul. Zwierzyniecka i (nowe) ul. Krawcowa — od g. 9 do 20.

DYZURY

SZPITAL: internia, chirurgia, okulistyka, neurologia — ul. Wal ki Młodych 7; laryngologia — ul. Przybyszewskiego 49.

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego w Poznaniu, ul. Chelmońskiego 20 — tel. 66-00-66, nagie zachorowania w domu, porady lekarskie tel. 637-33; wypadki uliczne i w miejscach publicznych — 999.

Podstacje: ul. Bukowa 1, tel. 22-12-61; Osiedle Piastowskie 18, tel. 22-24; ul. Ugory, tel. 203-431; ul. Kosciuszki 103 nagie zachorowania w domu, tel. 544-44; wypadki uliczne i w miejscach publicznych, tel. 544-46; Luboń, tel. 120-309; Swarzędz, tel. 309 i 544-44. Centralny Ośrodek Informacji Poznańskiej Służby Zdrowia czynny codziennie — g. 7—22, tel. 989.

Telefon Zaufania — 998 czynny od godz. 15.30—7.30 al. Marcinkowskiego — dyżurny lekarz psychiatrii. Porady prawne głównie z zakresu prawa rodzinnego, opiekun choro, lecznictwa odwykowego i chorób społecznych, tel. 522-51, czynny w wyżej podanych godzinach. W niedziele i święta obie placówki czynne całą dobę.

Apteki: tylko dyżury nocne: Dąbrowskiego 140/142, Główna 92, Kornikowa 24, Dzierżewskiego 33, Mickiewicza 22, Słowiańska, Starościecka 1, Głogowska 107/109. Os. Przyjaźni paw. 141, al. Marcinkowskiego 11 (cała doba).

RADIO

PROGRAM I — 9.05 Cztery pory roku; 11.25 Niezapomniane strony: „Babie lato” — fragm. pow. H. Auderskiej; 11.35 Cztery pory roku; 11.40 Tu Radio Kierowców; 12.25 Muzyczna polska melodia; 12.45 Różniczy kwadrans; 13.05 Przebiegi Madrytu; 13.20 III ogólnopolski konkurs improwizacji jazzowej; 13.40 Kąpiel melomana; 14.00 Studio „Gama”; 14.25 Studio „Gama”; 15.05 Korespondencja z zagranicy; 15.10 Studio „Gama”; 16.00 Tu Jedynka; 17.10 Transm. z meczu piłki nożnej Holandia — Polska; 18.00 Radiokurier; 18.15 c.d. meczu piłkarskiego; 19.10 Estrada folkloru; 20.05 Śladem naszych interwencji; 20.10 Muzyka starego Wiednia; 20.40 Mistrzowie nastroju; 21.05 Kronika sportowa; 21.15 Komunikaty Totalizatora Sportowego; 21.20 Koncert Chopinowski; 22.20 Tu Radio Kierowców; 22.25 Zielona Góra na muz. antenie; 23.00 Wita Was Polska — mag. słowno-muzyczny.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 6, 9, 10, 11, 12.05, 15, 19, 21, 22.

PROGRAM II: 9.05 Dialogi i złożenia; 9.30 My 79 — aud. Studia Młodych; 9.40 Miłośnikom pieśni choralnej; 10.00 Biografie niezwykłe — „Książę J. Poniatowski”; 10.40 Sprawy codzienne; 11.00 F. Chopin: Sonata g-moll op. 65 na wiolonczelę i fortepiano; 11.35 Chłoby społeczne nadal groźne; 11.45 Muzyka spod strzechy; 12.05 Tańce kompozytorów polskich; 12.05 Georges Bizet: I Symfonia C-dur; 13.00 Wszyscy w niedzielę; 13.10 V. Bellini: Scena oraz duet Ryszard i Jęrgo z II aktu opery „Purycanie”; 13.30 Ze wsi i o wsi; 13.51 F. Schubert: Fantazja fortepianowa f-moll op. 103 na 4 ręce; 14.10 Wieści, lepiej, nowocześnie; 14.30 Dla dzieci: „O Krasno ludkach i sierotce Marysi”; 14.50 Muzyka Mozarta; 15.20 Popołudniowa dziewczęta i chłopcy; 16.00 Piosenki E. Lipskiej; 16.10 Główna Segowii — aud. o klasycznej muzyce gitarowej; 16.40 Znakomity badacz Conrad — gaw. prof. J. Z. Jakubowskiego; 17.00 Teatr PR — „Wzgorze 35”; 18.25 Plebiscyt Studia „Gama”; 18.40 Pod skrzydłami Hermesa — magazyn handlu wewnętrznego; 19.00 Koncert symfoniczny; 19.40 Informacje, rady,

Świąteczne popołudnie w Poznaniu

Muzyka, śpiew i taniec



Przed „Arkadią” koncertowała orkiestra dęta.

Fot. — R. Królak

Popołudniowe koncerty i występy artystyczne stały się już stałymi punktami 1-Majowego świętowania. Krótki odpoczynek po manifestacji, potem jeszcze świąteczny obiad i wreszcie udział w którejś z proponowanych atrakcji — taki właśnie plan dnia obowiązywał wczoraj w wielu poznańskich rodzinach.

W wielu punktach miasta wyrosły estrady, a tam — grano, śpiewano i tańczono. I choć pogoda niebyleż sprzyjała — poskąpiła bowiem ciepła, nie skąpiła za to chmur — chętnych do udziału w zabawie nie brakowało.

Skorzystaliśmy więc i my z za prośbą do wspólnej zabawy, wybierając tylko niektóre z wielu imprez.

Najwięcej zwolenników miały te zorganizowane w Parku Przyjaźni i Braterstwa Broni na Cyfadeli. Jest to ulubione przez poznańców miejsce świątecznych spacerów. Licznie zgromadzona w amfiteatrze publiczność wysłuchiwała koncertu zespołu „Malachuk” z Domu Pielęgniarek (śpiewające pielęgniarki wystąpiły również na estradzie

nad Rusałką). Następnym zaś punktem programu był koncert popularnego zespołu pieśni i tańca „Cepelia”.

Na placu Wolności koncertowały orkiestry dęte — z Domu Kultury „Stomil” oraz z Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego. Duże grono słuchaczy było jeszcze jednym potwierdzeniem słów piosenki, że „jest w orkiestrach dętych jakaś siła...”.

Estrada na Łęgach Dębińskich oddana miała być na długie minuty „cegielniczakom”. Występy artystów-amatorów spod znaku HCP ograniczyły się jednak do koncertu orkiestry dętej. Po wodem tych perturbacji była awaria, która spowodowała brak prądu. Publiczność nie była chętna jednak rozczarowana, gdyż nieprzewidzianą lukę wypełnił występ zespołu pieśni i tańca Akademii Rolniczej „Łany”, zbierając duże brawa.

Nie zabrakło atrakcji również po drugiej stronie Warty. W Parku Tysiąclecia zapoczątkował występ orkiestry i solistów Teatru Muzycznego w Poznaniu. A potem było już na ludową nutę, i tu bowiem zebrany wi-

dzom zaprezentowały się „Łany”, (zespół przed kilku dniami obchodził swoje pięciolecie). Wśród pieśni i tańców z lubelskiego i rzeszowszczyzny nie zabrakło oczywiście bliskich nam motywow folkloru szamotulskiego.

Klub „Na Skarpie” gościł zespoły działające w ramach Spółdzielni Mieszkaniowej „Osiedle Młodych”. Widzowie, którzy do ostatniego miejsca wypełnili klubową salę, mieli kilka godzin dobrej zabawy. Zwolennicy mocniejszych rytmów mogli wysłuchać między innymi zespołu „Na dół” z Domu Kultury „Trojka”.

Gdy przybyliśmy nad Rusałkę, skończył się właśnie koncert orkiestry dętej WPK, widzowie czekali na występ Orkiestry Rozrywkowej Pałacu Kultury pod dyktando Antoniego Grefa.

Uwagę wielu poznańców przyciągnęło również to, co działo się w muszli koncertowej w Parku Kasprzaka. Występy zaczęły się co prawda z opóźnieniem, lecz z wolną tę Wynagrodził chęć widzów koncert w wykonaniu zespołów artystycznych Zjednoczenia Państwowych Przedsiębiorstw Gospodarki Rolnej w Poznaniu. Tym razem wystąpiły cztery spośród 150 zespołów Zjednoczenia, między innymi zespół instrumentalno-wokalny z PGR Wojnowo — laureat ogólnopolskiego przeglądu zespołów PPGR w Olsztynie, oraz znany już zespół pieśni i tańca „Pomarańczowie”, również laureat niedawnego przeglądu w Konarzewie. Wystąpił też zespół Teatru Muzycznego, którego program prowadził dyrektor teatru Henryk Olszewski.

Nie brakowało jak widać w Poznaniu 1-Majowych atrakcji. Prezentowane występy załuszczyły się sporym zainteresowaniem mieszkańców miasta. Raz jeszcze okazało się, że 1-Majowe święto ma swój niepowtarzalny, wiosenny urok. Również wtedy, kiedy wiosenna pogoda zupełnie wiosenna nie jest. (jab)

Tysiące poznańców na kiermaszu „Domu Książki” i „Głosu”



Zakończyły się dwa pierwsze dni kiermaszu książki i prasy „Domu Książki” i „Głosu Wielkopolskiego” na poznańskim placu Mickiewicza. Kiermasz ten od kilku już lat nie odłącza się od kiermaszu z obchodami w Poznaniu święta 1 Maja.

Przy stoiskach kiermaszowych gromadziły się tłumy poznańców. Nie wszystkie poszukiwane nowości książkowe były zawsze do nabycia, ale przecież zakupiono bardzo wiele książek.

Mówi zastępca dyrektora „Domu Książki” — Stanisław Drzewiecki: — Wydawnictw i płyt dostarczyliśmy na sumę 4 milionów złotych. W pierwszym dniu trwania kiermaszu 30 kwietnia, mimo bardzo deszczowej pogody sprzedaliśmy książek i płyt za 400 000 złotych. 1 maja — za jeden milion złotych. Zainteresowanie kiermaszem było bardzo duże, z poszczególnych księgarń musieliśmy przywozić do stoisk dodatkowe partie książek. W elką ofiarość pracy w tym maratonie księgarskim wykazali pracownicy księgarń, RSW

Na kiermaszu nie brakowało także najmłodszych miłośników książek.

Fot. — R. Królak

„Prasa — Książka — Ruch” poznańskiego handlu.

Wczoraj poznańscy pisarze dedykowali swe książki. Po wzięciu też cieszyli się na kiermaszu książki wydawnictwa Poznańskiego. Mówi Helena Mądziak z Księgarni Literackiej im. Adama Mickiewicza: Z książek Wydawnictwa Poznańskiego kupowano szczególnie „Guenthera Hofe „Ostatni akord”, Tadeusza Kraszewskiego „Robin Hood” antologię „Krople wrzającej krwi”, Czesława Chruszczewskiego „Fenomen Kosmosu”, Teodora Dreisera „Siostra Carrie”, książki Alojzego Andrzeja Łączaka.

5 i 6 maja — będzie dalszy ciąg kiermaszu. W związku z trwającym wówczas w Poznaniu IV Biennale Sztuki dla Dziecka na stoiskach kiermaszowych znajdzie się wiele nowości z literatury dla dzieci i młodzieży. (bran)

Cykl imprez na Ratajach

Dni kultury czechosłowackiej

Przy współpracy m. in. Ośrodka Kultury Czechosłowackiej w Warszawie i Czechosłowackiego Biura Podróży „Cedok” w Warszawie — Poznańska Spółdzielnia Mieszkaniowa „Osiedle Młodych” organizuje cykl imprez, popularizujących dorobek kulturalny naszych południowych sąsiadów. Akcja ta nazwana „Dniami kultury czechosłowackiej” odbywać się będzie od 5 do 12 maja tego roku.

Spśród imprez (wszystkie zostaną zorganizowane w Domu Kultury „Jagiellonka” na Ratajach) warto wymienić kiermasze książek, plakatów i płyt czechosłowackich oraz mini-festiwal filmów produkcji CSRS. (na)

ODPOWIADAMY

Ola i Iza. — Stenka, to imię Stefania, imieniny obchodzi 8 lutego, 2 września i 7 października. Renata zaś 23 kwietnia i 22 maja. (2316)

Młodzi — aktywni w staraniach o lepszą obsługę klientów

W Wojewódzkim Przedsiębiorstwie Handlu Wewnętrznego w Poznaniu z uznaniem mówi się o młodzieży. Jej inicjatywy nie pozostają bowiem bez wpływu na wykonanie różnego rodzaju zadań; równo cześnie mobilizują załogę do coraz lepszej pracy w służbie klientów. Ambicje równania do najlepszych decydują o podwójnym wielu przedsięwzięciach podejmowanych przez Zarząd Międzyzakładowy ZSMP. Istotną jest przy tym dobra współpraca z dyrekcją, faktyczny współudział w zarządzaniu przedsiębiorstwem.

W ubiegłym roku aktywnie uczestniczyła młodzież w Tur-

nieniu Młodych Mistrzów Gospodarki, uzyskując — między innymi dzięki organizacji kiermaszy — 26 milionów złotych. Kolejne placówki handlowe i usługowe przekazane zostały pod patronat ZSMP. Nie mało powszechny był udział młodych pracowników we wszystkich formach współzawodniczenia z ogólnopolskimi rywalizowali oni o tytuły najlepszych brigady młodzieżowej, załogi handlowej i usługowej, wzorowego fachowca. Po raz pierwszy organizacja młodzieży przeprowadziła Turniej Młodych Mistrzów Zawodu. Sprzyjał on doskonaleniu kwalifikacji sprzedawców i prac-

owników zakładów usługowych. Ponadto odbył się kolejny plebiscyt na najlepszego mistrza nauczyciela i wychowawcę młodzieży.

Zarząd Międzyzakładowy ZSMP podejmuje wiele starań dotyczących społeczno-zawodowej adaptacji nowych pracowników. Do nich organizuje spotkania z aktywnymi przedsiębiorcami, a poszczególne kolektory sprawują opiekę nad młodszymi koleżankami i kolegami. Proponuje się także atrakcyjne sposoby wspólnego spędzania wolnego czasu.

Najbliższe zadania wiążące z ogólnopolskimi dniami młodego pracownika handlu. Przygotowuje się kiermasze, pokazy mody, różnego rodzaju licznościowe spotkania, wiele konkursów. Dni te będą również okazją do podsumowania dorobku ZSMP, wyróżnienia najlepszych w pracy zawodowej i społecznej. (pis)

Dzień patrona w szkole im. Bieruta

„Dzień Patrona” obchodziła młodzież Szkoły Podstawowej nr 30 w Poznaniu, noszącej imię Bolesława Bieruta. Z tej okazji odbyła się akademia, złożono pod tablicą pamiątkową kwiaty, a na klasowych spotkaniach dzieci przy pomniały sobie działalność Bolesława Bieruta. Dzień ten poświęcono w szkole z wręczaniem odznak „Wzorowego ucznia” i listów pochwalnych dla rodziców.

Warto dodać, że uczniowie szkoły zobowiązali się do uczczenia 35 rocznicy PRL wykonać prace (porządkowanie, na prawa pomocy naukowych, zbiórka makulatury) o wartości ponad 38 000 złotych. Zobowiązania podjęli również rodzice i nauczyciele. (—)

30 000 piłek



Zakłady Artykułów Turystycznych i Sportowych „Polsport” w Poznaniu są jedynym w kraju producentem piłek palantowych. Rocznie zakład szyć ich 30 000. Na zdjęciu: Ignacy Paprota zszywa piłki.

Fot. — R. Królak

proponuje; 20 Publicystyka krajowa; 20.20 W. A. Mozart: sceny z opery „Don Giovanni”; 21.40 Muzyka Lutosławskiego — Trois poemes d'Henri Michaux na 20 głosowy chór mieszany, zespół instrumentów dętych, 2 fortepiany, harfę i perkusję; 22.30 Magazyn studencki; 23.25 Co słychać w świecie; 23.40 Muzyka na dobranoc.

Wiadomości: 4.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.40 Co kto lubi; 9 „Syn Wallenroda” — odc. pow.; 9.10 Muzyka filmowa Henryka Kuzniaka; 9.30 Nasz rok 79; 9.45 Sonata na smyczki Rossiniego; 10.30 Ekspressem przez świat; 10.35 Kiermasz płyt wytwórni Balkanton; 11 Dzień jak co dzień; 11.30 Z archiwum polskiego jazzu; 12 Ekspressem przez świat; 12.05 W tonacji Trójki; 13 Powtórka z rozrywki; 13.50 „Hotel świętego Augustyna” — odc. pow. I. Shawa; 14 Mała antologia polskiego koncertu fortepianowego; 15 Ekspressem przez świat; 15.05 Herbata przy samowarze; 15.40 Poezye wios-

kiej piosenki; 16 Widzi mi się, widzi wam się...; 16.20 Muzykowanie; 16.45 Nasz rok 79; 17 Ekspressem przez świat; 17.05 Muzyka z poczta UKF; 17.40 Ślady mi jazzowych legend; 18.10 Polityka dla wszystkich; 18.25 Czas relaksu; 19 Codziennie powieść w wydaniu dźwiękowym — S. Dygda; „Pożegnania”; 19.30 Ekspressem przez świat; 19.35 Opera tygodnia — S. Moniuszko: „Straszny dwór”; 19.50 „Syn Wallenroda” — odc. pow.; 20 Studio 202 — wrocławski magazyn rozrykowy; 21 Ludwika Beethovena opera omnia; 22.05 Gwiazda siedmiu wieców — S. Krajewski; 22.15 Trzy kwadranse jazzu; 23 Swoje ulubione wiersze recytuje Andrzej Malec; 23.05 Między dniami a snem.

Wiadomości: 6.15, 7, 9.45, 12, 15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 9 Dla kl. I (wy chowanie muzyczne); „Zagraj z nami”; 9.25 Robert Schumann: Kwintet fortepianowy Es-dur op. 44; 10 Dla kl. VII (biologia); „Ci okrutni drapieżnicy”; 10.30 Estr-

da przyjaźni; 11 Dla kl. II i III (jęz. polski); „Boy — medrec”; 11.30 G. Meyerbeer: Sceny z „Hu gonotów”; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 Gielda płyt; 13.58 lekcja jęz. angielskiego; 13.20 Dla kl. I (wych. muzyczne); 13.45 Tu Studio Stereo; 14 Naukowcy — rolnikom; 14.15 Tu Studio Stereo; 14.45 Muzyka ludowa Słowacji; 15.05 Radiowy Tygodnik Kulturalny; 15.45 Kwadrans poetycki — wiersze Janusza Styrczyńskiego; 16.05 Rozmowy o książkach; 16.25 Nauka — praktyce: Niezawodne hamulec; 16.40 Audycja aktualna — M. Nowakowski; 16.50 Radiodialog; 17 Śpiewa Z. Sośnica; 17.40 Z taśmoteki spikera; 17.45 „U pustelnika” — fragm. po wiesci Przemysława Bystrzyckiego; 18.10 Poznańscy soliści; 18.25 Wszystkie dzieci są nasze — losy dzieci w czasie II wojny światowej; 18.40 O zdrowie/człowieku — Chłopiec czy dziewczyna — aud. Małgorzaty Kownackiej; 19 Studium wiedzy polityczno-społecznej; Dostęp do nauki i oświaty w państwie socjalistycznym a kapitalistycznym; 19.15 31 lekcja

jęz. hiszpańskiego; 19.30 Studio Stereo zaprasza; 21.20 Willis Coover przedstawia; 21.50 NURT — Filozofia; „Problemy etyki zawodowej nauczyciela”; 22.15 W trosce o słowo i treść: „Tworzywo słowne” — język poezji zaangażowanej; 22.35 Radiowo-TV Szkoła Średnia dla Pracujących — Biologia (sem. II); „Znaczenie użytkowe ryb a problem ochrony wód”.

Wiadomości: 6.40, 12, 18, 22.55.

TELEWIZJA

PROGRAM 1: 9 — Chemia (kl. VII); „Ważny kwas”; 10 — Fizyka (kl. VII); „Drgania i fale”; 11.05 — Historia (kl. VII); „Rewolucja 1905 r.”; 12.45 — TTR, R-TSS — Fizyka (sem. 2); „Ener gia elektryczna”; 13.25 — TTR, R-TYSS — Chemia (sem. 2); „Estry i tłuszcz”; 15.30 — NURT — Nauczanie początkowe; Wielostronność nauczania i wychowania w realizacji programu nauczania

„Kultura fizyczna”; 16 — Obiek tyw; 16.20 — Dziennik (kol.); 16.30 — Dla dzieci: „Enticze i słowniczek” (kol.); 16.50 — Losowanie Malego Lotka (kol.); 17.15 Studio Sport (kol.); 19 — Dobry noc dla najmłodszych (kol.); 19.15 Słodennika; 19.30 — Wzrost i zdrowie; 20.15 — „Wro gowie” — radz. film fab. (kol.); 21.35 — „Wszystko już było” — program rozrywkowy; 22.15 — Dziennik (kol.); 22.30 — „Kształt słowa” — program public. kultur. (kol.).

PROGRAM 2: 16.35 — Wszelchna Telewizyjna TWP: „Tradycje i ambicje”; 17.05 — Język rosyjski — Kurs podstaw. 1. 28 (kol.); 17.35 — „Krew poety” — franc. film fab.; 18.30 — Dla zainteresowanych historią: „Sensacje z przeszłości”; 19.10 — Teleskop; 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.); 20.15 — Wieczór przygody i podróży (kol.); 21.45 — „Twarze teatru” (kol.); 21.55 — „Twarze teatru” — program public. kultur.; 22.30 — „Bez recepty” — program o wychowaniu.